

W numerze:



Uzgodnione z partnerami społecznymi zmiany w Karcie są przez opozycję blokowane.

Krótką lekcję legislacji
str. 2–3



W Jarocinie władza wypowiedziała wojnę Karcie Nauczyciela. Bronią miała być fundacja zarządzająca gminną oświatą.

Stara panna po liftingach
str. 6



Dyrektorzy nie płacą nauczycielom za zajęcia pozalekcyjne, bo rzekomo nie mają na to środków. A ministerstwo edukacji unika konkretnych wyjaśnień.

Ciche popołudnia
str. 10–11



Z nauczycielskiej teczki – z dyslektykiem ćwiczyć można wszędzie.

str. 13 – 14

BLIŻEJ PRAWA

- Przeniesienie czy rozwiązanie stosunku pracy
- „Od ogółu do szczegółu” – cz. III, projektowane zmiany w Karcie i przepisach wykonawczych



GŁOS NAUCZYCIELSKI

TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

NR 8 25 II 2004 r.

INDEKS-359238 PL ISSN-0017-1263

ROK LXXXVII

CENA 3,50 zł (w tym 7% VAT)



Dla Eugenii Kościak, nauczycielki zawodu w Zespole Szkół Gastronomicznych im. Eugeniusza Pijanowskiego w Warszawie, tłusty czwartek był bardzo pracowity, a od dziś koniec karnawału.

NIE TEN CZAS I MIEJSCE?

Jeśli celem spotkania Prezydium ZG ZNP i prezesów Związku z posłami Klubu Parlamentarnego SLD miała być dyskusja o sprawach ważnych dla obu partnerów, to parlamentarzyści potraktowali je, zdaje się, jako okazję do rozmów głównie o własnych. Co prawda edukacja była punktem pierwszym, lecz z aż trzydziestu przewidzianych na tamten wieczór. W rezultacie było to raczej potwierdzenie koalicyjnego oglądu oświaty niż oczekiwana debata o edukacji, jej perspektywach i ludziach.

ZNP z inicjatywą zorganizowania takiego spotkania wystąpił już w pierwszych miesiącach istnienia nowej koalicji rządzącej. Poñawiał ją kilkakrotnie, zwłaszcza gdy decyzje dotyczące szkolnictwa publicznego zmierzały w prawą stronę. Formą zastępczą dla takiej wewnątrzkoalicyjnej debaty były kilkakrotne spotkania z członkami prezydium klubu parlamentarnego, poszczególnymi politykami itp. Tym niemniej wydarzenia wokół nowelizacji ustawy oświatowej, o finansach samorządu terytorialnego, Karty Nauczyciela oraz Inicjatywy Obywatelskiej wręcz namacalnie wzmocniły potrzebę rozmowy o oświacie w gronie znacznie szerszym. Z taką to perspek-

tywą ZNP przyjął zaproszenie do udziału w ubiegłotygodniowym (16.02.) posiedzeniu Klubu Parlamentarnego SLD. W sali Kolumnowej Sejmu okazało się, jak różne były oczekiwania jego uczestników.

Klub SLD potraktował go jako miejsce i czas złożenia... sprawozdania z realizacji edukacyjnego programu wyborczego partii. Wystąpienie pani dr Krystyny Łybackiej, minister edukacji, podporządkowane było więc takiemu zadaniu. Minister przedstawiła 9 haseł programowych (od obniżenia wieku szkolnego począwszy, poprzez pomoc socjalną idąc, na podwyżkach płac i przemianach w uczelniach wyższych skończywszy) oraz

resortową ocenę ich wyników. Wniosek – koalicja SLD–UP w pełni wywiązała się z tego, co obiecała wyborcom. Posłowie zatem poparli tezy pani minister, jej wystąpienie darząc przy tym aplauzem.

Sławomir Broniarz, prezes ZNP, usiłował zainteresować posłów tematyką likwidowania szkół wskutek braku prawnych instrumentów kontroli wydatkowania subwencji oświatowej, wprowadzenia do ustawy oświatowej zapisów o odpowiedzialności za zobowiązania szkół organów prowadzących, potrzebą zatem uporządkowania definicji pracodawcy, by stroną sporów był ten, u którego zapadają faktyczne decyzje, a nie jedynie dyrek-

tor placówki. Wreszcie upomniał się o takie uregulowania, które jednoznacznie przesądzą, że to państwo odpowiada za oświatę w Polsce i ono gwarantuje środki na nią. Po to, by, jak podkreślają nauczyciele, skończyły się oszczędności na oświacie i spory wokół płac. Nauczycieli, ale także innych jej pracowników.

Prezes Związku przypomniał najważniejsze postulaty, jakie ZNP kierował pod adresem koalicji, licząc, że wokół nich rozwinie się dyskusja. Niestety, atmosfera sali przypominała raczej targ polityczny (być może po deklaracji szefa partii o ustąpieniu) niż miejsce poważnej rozmowy. Posłowie zdawali się nie chcieć słuchać więcej ponad wcześniejsze ministerialne oceny. Kilkakrotne apele prowadzących o uciszenie rozmów na sali nie dawały przy tym skutków.

Czyżby zatem istotnie nie był to ten czas i miejsce na rozmowy o oświacie? A jeśli tak, to kiedy? To spotkanie na te pytania odpowiedzi nie dało.

WOJCIECH SIERAKOWSKI



W ZWIĄZKU

WARSZAWA

13 lutego odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Pedagogicznej oraz Sekcji Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli ZG ZNP. Przyjęto plan pracy Komisji i Sekcji na 2004 r. Omawiano realizację art. 70a Karty Nauczyciela na przykładzie województwa małopolskiego i opracowano projekt ankiety dotyczącej tego problemu. W obradach uczestniczyła wiceprezes ZG ZNP Janina Jura.

● 17 i 19 lutego obradowała sejmowa podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw. Odbyło się pierwsze czytanie projektu. W obradach z ramienia ZNP wzięła udział wiceprezes ZNP Janina Jura.

● 20 lutego odbyła się w MENiS konferencja uzgodnieniowa, której celem było omówienie projektu rozporządzenia w sprawie wynagrodzeń nauczycieli — waloryzacji ich wynagrodzeń w 2004 r. ZNP reprezentował zespół pod przewodnictwem wiceprezes ZG ZNP Janiny Jury.

SZCZAWNICA

19 lutego w Sanatorium ZNP „Nauczyciel” odbyła się uroczystość związana z 30-leciem funkcjonowania tej placówki. Uczestniczący w niej prezes ZNP Sławomir Broniarz złożył dyrekcji i pracownikom serdeczne podziękowania za pracę, dzięki której placówka ta dobrze służy członkom ZNP i pracownikom oświaty.

ZAPROSILI NAS

Centrum Międzynarodowej Współpracy Kulturalnej „Instytut Adama Mickiewicza” na konferencję na temat polsko-rosyjskiej współpracy kulturalnej.

Zarząd Okręgu Lubelskiego ZNP na VII Ogólnopolskie Biennale Twórczości Plastycznej Nauczycieli.

Krajowy Fundusz na rzecz Dzieci na koncert na Zamku Królewskim.

Zespół Szkół Mechanicznych nr 1 im. Szczepana Humberta na jubileusz 170-lecia szkoły.

Matrix PL, BRE Bank oraz Microsoft na konferencję „Dostosowanie pracodawców do wejścia do Unii Europejskiej”.

Ze smutkiem żegnamy zmarłego 11 stycznia 2004 r.

Kolegę **WACŁAWA ZIMOLĄGA**

zasłużonego działacza Związku, b. organizatora i nauczyciela tajnego nauczania w rejonie sandomierskim, prezesa Zarządu Okręgu ZNP w Tarnobrzegu w latach 1983—1990

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego
Zarząd Krajowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP

Drogiemu Koledze

JERZEMU KOŁOWROTKIEWICZOWI

członkowi Prezydium Krajowej Rady Nauki ZNP
członkowi Prezydium Rady Zakładowej ZNP w Politechnice Poznańskiej
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają koledzy i koleżanki z Prezydium Krajowej Rady Nauki ZNP

Koledze **JERZEMU SŁOMIE**

przewodniczącemu Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP w Zielonej Górze, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają
członkowie Zarządu Oddziału, Zarządu Okręgu Lubuskiego,
Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP

Adres redakcji: ul. Juliana Smulikowskiego 6/8, 00-389 Warszawa.
Tel./fax: (0-22) 826-34-20, 828-13-55, 827-66-30. **Centrala:** (0-22) 826-10-11,
http://www.glos.pl e-mail: glos@glos.pl

„GŁOS NAUCZYCIELSKI” redaguje zespół: Wojciech Sierakowski (red. naczelny), Maria Aulich, Halina Drachal (kier. działu społeczno-zawodowego), Beata Igielska, Teresa Konarska (kier. działu prawnego), Danuta Kowalewska-Kujawska, Maciej Kulak, Barbara Kozarska (kier. działu technicznego), Ewa Miłoszewska-Piontek (sekr. red.), Witold Saliński, Joanna Skrobisz, Krystyna Strużyna (kier. działu edukacji i wychowania), Anna Wojciechowska, Barbara Dziedzic (kier. działu administracji), Izabella Zabik (dział kolportażu i ogłoszeń), korekta — Zofia Rozum, Barbara Rokicka.

Współpracują: Lechosław Gawrecki, Jerzy Kraśniewski, Jerzy Podracki, Andrzej Stok. Nakładem Wydawnictwa ZNP „Głos Nauczycielski”. Dyrektor Wydawnictwa — Wojciech Sierakowski. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów, tekstów nie zamówionych nie zwracamy. Wszystkim korespondentom przypominamy, że honoraria wypłacane mogą być tylko tym autorom publikacji zamieszczonych w „Głosie”, którzy przysłał nam swoje dane: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, adres zamieszkania, adres właściwego Urzędu Skarbowego, numery PESEL i NIP. Brak powyższych danych oznaczać będzie rezygnację z honorarium. Na listy w sprawach prawnych odpowiadamy: na stronach prawnych „Głosu” lub indywidualnie z załączonym do listu aktualnym kuponem i ksero prenumeraty. Porad prawnych udzielamy także telefonicznie we wtorki w godzinach 11³⁰ – 14³⁰, tel. (0-22) 827-66-30. Redakcja nie odpowiada za treść oraz skutki ogłoszeń i reklam. Skład i łamanie komputerowe — redakcja. Kierownik fotostudio Włodzimierz Kozarski, Iza Kordas. Druk: „Seregini Printing Group” Warszawa, ul. Matuszewska 14.

Lutową naradę prezydium Zarządu Głównego Związku połączoną z naradą prezesów szesnastu okręgów ZNP zdominowały zagrożenia dla oświaty, a zwłaszcza jej pracowników.

OŚWIATA
W SIECI

Coraz bardziej dający się we znaki niż demograficzny i mizeria finansowa oświaty powodują, że fakt mniej licznych roczników nie jest wykorzystywany do poprawienia warunków nauki. Rzadko gdzie bowiem pozostawia się kilkunastoosobowe klasy. W efekcie w szkołach jest mniej dzieci, a klasy są liczniejsze. Z tego samego powodu szkoły łączy się w zespoły.

Prezesi okręgów wstępnie — z zastrzeżeniem, że to na razie przymiarki — sygnalizowali, ile szkół na ich terenie może w tym roku ulec likwidacji lub restrukturyzacji. W wielu miejscach kraju planowana jest lub wręcz dokonywana masowa prywatyzacja przedszkoli. Zgłaszana jest też chęć przekazywania placówek publicznych do prowadzenia stowarzyszeniom i fundacjom. Dla nauczycieli oznacza to pozbawienie ich ochrony, jaką daje im Karta.

I choć pełnych danych jeszcze nie ma, już można wnioskować, że wielu nauczycieli znajdzie się w trudnej sytuacji. Ale grupa najbardziej zagrożoną są pracownicy administracyjno-obslugowi. Tu najprawdopodobniej nastąpią masowe zwolnienia. W grupie nauczycieli wiele będzie zależało od tego, ilu z uprawnieniami zechce odejść na emeryturę. Nie jest to ich obowiązek, ale przywilej, z którego mogą skorzystać.

Wszystko to powoduje, że sytuacja nie napawa optymizmem. Co prawda kuratorzy, od których zgody zależy likwidacja placówek, zastrzegali, że nie będą jej wydawali pochopnie, jest więc nadzieja, iż nie dojdzie do masówki. Ale tylko **Andrzej Łyczak**, prezes Okręgu Świętokrzyskiego,

go, poinformował, że do tutejszego kuratorium nie wpłynął ani jeden wniosek z jednostek samorządu terytorialnego. Ale już w sąsiedniej Małopolsce złożono 52 wnioski, dotyczące m.in. 15 szkół podstawowych i 10 przedszkoli. — Gdyby doszło do ich zamknięcia, zwolnienia pracowników byłoby spore — sygnalizował prezes **Andrzej Ujejski**. Z kolei **Andrzej Todorski**, prezes Okręgu Podlaskiego, zwrócił uwagę, że teraz sytuacja w miastach jest dużo gorsza niż w gminach wiejskich, zwłaszcza tam, gdzie z problemem restrukturyzacji uporano się wcześniej.

Zdarza się jednak i tak, że — jak np. w Okręgu Dolnośląskim — nie wszystkie gminy zwróciły się o opinię do kuratorium. W Łodzi słynna walka 43 placówek oświatowych, wyznaczonych przez miasto do likwidacji, najprawdopodobniej przyniosła rezultaty, bo żaden wniosek w tej sprawie nie wpłynął do kuratorium, a termin już minął — mówił prezes **Krzysztof Baszczyński**.

Bożena Mania, prezes Okręgu Lubuskiego, poinformowała, że kurator lubuski wystosował do wszystkich list pismo zawierające kryteria, jakimi będzie się kierował, opiniując wnioski o likwidację placówek — czynnik ekonomiczny był na ostatnim miejscu. Sygnalizowała też ogromne problemy ze znalezieniem pracy przez pracowników administracyjno-obslugowych likwidowanych szkół.

Podsumowując, prezes ZNP **Sławomir Broniarz** przypomniał, by oddziały związkowe systematycznie monitorowały sytuację w poszczególnych jednostkach samo-



Projekt nowej tabeli

TYLKO TYLE

W atmosferze pewnej sensacji w ubiegłym tygodniu jedna z gazet poinformowała o wzroście plac nauczycielskich. O 2,2

proc.! Prezentujemy dziś ministerialny projekt tej tabeli (w nawiasach podajemy kwoty z jeszcze obowiązującego doku-

Projekt

TABELA ZASZEREGOWANIA ORAZ MINIMALNYCH STAWEK WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO W ZŁOTYCH				
Posiadane kwalifikacje	Stopnie awansu zawodowego			
	nauczyciel stażysta	nauczyciel kontraktowy	nauczyciel mianowany	nauczyciel dyplomowany
Stopień naukowy doktora lub doktora habilitowanego, tytuł zawodowy magistra z przygotowaniem pedagogicznym	1102 (1078)	1306 (1278)	1653 (1617)	1984 (1941)
Tytuł zawodowy magistra bez przygotowania pedagogicznego, tytuł zawodowy licencjata (inżyniera) z przygotowaniem pedagogicznym	946 (926)	1121 (1097)	1419 (1388)	1705 (1668)
Tytuł zawodowy licencjata (inżyniera) bez przygotowania pedagogicznego, dyplom ukończenia kolegium nauczycielskiego lub nauczycielskiego kolegium języków obcych	814 (796)	968 (947)	1224 (1198)	1471 (1439)
Pozostałe kwalifikacje	676 (661)	805 (788)	1017 (995)	1231 (—)

CZY NIE ZA WCZEŚNIE?

Jestem wicedyrektorem Zespołu Szkół i jednocześnie nauczycielem gimnazjum.

Zdziwił mnie bardzo fakt, że 9 lutego 2004 roku, na stronie internetowej OKE w Krakowie udostępnione zostały dla dyrektorów (czy tylko?) — po zalogowaniu arkusze próbnego egzaminu z części humanistycznej dla gimnazjum, który odbył się 10 lutego.

W związku z tym faktem nasunęły mi się pewne refleksje i pytania.

— W jakim celu i do czego te arkusze są potrzebne dyrektorowi na dzień przed egzaminem, co prawda tylko próbnym?

— Czy Pan dyrektor OKE w Krakowie jest w stanie zagwarantować uczciwość wszystkich, którzy mają dostęp do kodów (dyrektorów, wicedyrektorów, sekretarek, pracowników administracji), że arkusze te zbył wcześniej nie ujrzą światła dziennego?

— Dlaczego w instrukcji przedegzaminowej napisano, aby dochować tajemnicy do dnia 10 lutego 2004 r. do godziny 8.00?

Wymyśliłem jeszcze coś, co na pewno nurtuje nie tylko mnie: dlaczego we wszy-

mentu). Jak widać, kwoty podwyżek to od 15 do 43 zł. Wiele racji mieli więc ci, którzy alarmowali, że po III etapie, związanym z nowelizacją Karty, wynagrodzenia nauczycielskie czekają tylko „zabiegi kosmetyczne”.

Przedstawiony niżej projekt tabeli będzie przedmiotem negocjacji ze związkami zawodowymi. A potem czekają jeszcze rozmowy o regulaminowych dodatkach z organem prowadzącym. Choć tylko tyle, to i tak jeszcze potrwa.

Projekt

W Sejmie

KRÓTKA

W podkomisji pracującej nad projektem Karty Nauczyciela padła propozycja, aby wchodzącym do zawodu przedłużyć staż o rok, a tym, którzy otrzymali awans wynagrodzenie podnieść dopiero od 1 stycznia.

Obraując 17 i 19 lutego podkomisja rozpoczęła pracę od krótkiej lekcji legislacji. Okazuje się bowiem, że „łatwiej pomyśleć, trudniej zapisać”. Z legislacyjnego punktu widzenia dobra ustawa powinna być krótka, spójna i czytelna. Adresem Karty jest około 700 tys. nauczycieli plus pracownicy gmin zajmujący się oświatą. Konstruując przepis, należy się więc liczyć z różną percepcją przepisów, „nawet czytanych ze zrozumieniem”. W przeciwnym razie norma prawna nie spełnia swojej funkcji.

Pierwszy problem pojawił się już w art. 1. Jak zapisać, że nauczyciele publicznych przedszkola, szkoły i placówki, prowadzonych przez osoby fizyczne oraz osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego, podlegają również Karcie Nauczyciela w zakresie określonym ustawą?

Posłowie, ku zaskoczeniu resortu, zaczęli zgłaszać także zmiany merytoryczne. **Krystyna Szumilas** (PO) zaproponowała objęcie Kartą dyrektorów przedszkoli, szkół i placówek, którzy jednocześnie są właścicielami tych podmiotów, czyli są osobami fizycznymi prowadzącymi szkoły i placówki. To gwarantowałoby im możliwość skorzystania ze ścieżki awansu, co jest szczególnie ważne przy przechodzeniu do szkół publicznych. Przedłożyła więc, aby zadania organu prowadzącego (m.in. ocena) wykonywał dla tej grupy kurator oświaty. Nad tym problemem rząd i pślowie będą się nadal zastanawiać.

W awansie zawodowym nie ma zmian rewolucyjnych i być nie może — podkreślał **Franciszek Potulski**, sekretarz stanu w MENiS, gdyż awansowanie obowiązując zbyt krótko i naraziłoby się na zarzut nierespektowania konstytucyjnej zasady „pewności prawa”, czym mógłby się zain-

LEKCJA LEGISLACJI

teresować Trybunał Konstytucyjny. Wszak żaden nauczyciel nie przeszedł pełnego cyklu kończącego się najwyższym stopniem w normalnych warunkach, a tylko w skróconych 9-miesięcznych, stosowanych w okresie przejściowym.

Nauczyciele domagali się zapisania możliwości rozmowy z komisją przy kwalifikowaniu ich na stopień nauczyciela dyplomowanego. Zgodnie z tą sugestią zapisano, że w przypadku nauczyciela mianowanego uzyskanie akceptacji komisji kwalifikacyjnej (...) następuje po przeprowadzonej rozmowie. To znaczy, że każdy nauczyciel będzie musiał w niej uczestniczyć. ZNP oraz **Krzysztof Baszczyński** (SLD) proponowali zapis fakultatywny, czyli rozmo- wę „na wniosek nauczyciela”. Chodzi bowiem o to, aby dać taką możliwość tym, którzy chcą wziąć udział w rozmowie, ale nie należy ich do tego zmuszać — podkreślała **Janina Jura**, wiceprezes ZG ZNP.

Resort, broniąc obligatoryjności tego zapisu, zwracał uwagę na delikatność sytuacji: „ci, którzy domagali się by uczestniczenia lub odwrotnie, mogliby być różnie postrzegani”. Ponadto w takiej rozmowie każdy miałby szansę na wyjaśnienie pewnych nieścisłości lub wątpliwości związanych z dorobkiem. Na takie dictum **Maria Nowak** (PiS) zareagowała skrajnie, proponując skreślenie rozmowy — twierdząc — że spowoduje ono nierówność traktowania nauczycieli, bo jeden uzasadni dorobek gorzej, inny lepiej. **Bożena Kizińska** (SLD) wskazywała, że dowolność oznacza nierówność, ponieważ z możliwości rozmowy nie wszyscy będą mieli od- wagę skorzystać i mogą na tym stracić. Nolens volens potraktowano nauczycieli jak istoty kruche i niezaradne... Długo spierano się o ustalenie, co znaczy dokonanie analizy dorobku zawodowego przez komisję kwalifikacyjną i pytanie, czy to aby nie egzamin. Starający się o „dyplomowanego” to już mistrz w zawodzie i dlatego postępowanie powinno być na poziomie adekwatnym do jego pozycji. Ale na czym polega ta analiza, nie ustalono. **Dorota Igielska**, dyrektor Departamentu Pragmatyki Zawodowej Nauczycieli MENiS, zauważyła tylko, że powinna to być analiza merytoryczna, „a nie przeglądanie papierów”. Krystyna Szumilas (PO) przerwała te dywagacje, proponując, aby zamiast analizy dorobku wpisać dokonanie analizy efektu nauczania i wychowania. I znów rozgorzała dyskusja nad zdefi-

niowaniem tego pojęcia. W końcu ustalono, że mieści się ono w pojęciu dorobku zawodowego. Zmiany więc nie zaakceptowano.

Resort, znosząc sesyjność, zaproponował, aby nauczyciele mogli składać wnioski do 30 czerwca, a organ prowadzący był zobligowany do nadania lub odmowy stopnia awansu do 31 sierpnia. Na skutek kompromisu między rządem a samorządami ostatecznie ustalono, że ci nauczyciele otrzymają przeszerogowanie od 1 września. Zapis ten miał dobre recenzje w konsultacjach społecznych, wydawało się więc, że jest stabilny. Okazało się, że nie!

Krystyna Szumilas (PO) wystąpiła z propozycją, aby wnioski mogły być przysyłane do 30 lipca, a wówczas organ wydawałby akt nadania stopnia awansu do 31 grudnia. Konsekwentnie więc zmiana wynagrodzenia nastąpiłaby od 1 stycznia. Posłanka twierdziła, że ten termin nie powoduje perturbacji finansowych samorządów, a ponadto daje szansę tym osobom, które z różnych powodów nie zdążą do 30 czerwca. Tym samym zaproponowała, aby skreślić dodatkowy termin składania wniosku do 31 października zarezer-

wowany dla nauczycieli, którzy mieli kłopoty zdrowotne lub korzystali z innych urlopów niż wypoczynkowy. Wniosek ten nie został przez posłów zaaprobowany, a więc nie będzie rekomendowany komisji, co wcale nie oznacza, że nie może być zgłoszony w komisjach jako wniosek mniejszości.

Z kolei Maria Nowak (PiS) zaproponowała, aby stażystom przedłużono staż awansowy do 1 roku i 9 miesięcy, by mogli się sprawdzić. MENiS, broniąc 9 miesięcy, twierdził, że po ukończeniu stażu będą aż 2 lata na zweryfikowanie ich przydatności do zawodu, bo dopiero po tym okresie mogą rozpocząć staż na mianowanego. Utrzymywanie młodych ludzi rok dłużej na niskiej pensji stażysty — podkreślał **Franciszek Potulski** — nie wydaje się najlepszym rozwiązaniem. **Krzysztof Baszczyński** (SLD), prosząc o wycofanie tej poprawki, zwracał uwagę na marny status staży- sty zatrudnionego na czas określony, któremu bank nie udzieli kredytu, a nawet nie będzie on mógł kupić komórki.

Czy nauczyciele zdążą z wnioskami do 30 czerwca, kończąc staż 31 maja? Dyrektor dokonuje oceny w ciągu 21 dni, po czym nauczyciel ma 14 dni na złożenie wniosku. Niewątpliwie będzie kłopot z określeniem tych terminów. Czyli znów wracamy do krótkiej lekcji legislacji na następnym posiedzeniu, które odbędzie się na początku marca.

TERESA KONARSKA

Z ostatnich tygodni

Oddział ZNP w Śremie (prezes Bogdan Figaniak)

- Oddział z własnych funduszy wspiera studiujących związkowców. W tym roku po 220 zł otrzymało 13 nauczycieli.
- Powołał komisję historyczną, która opracowuje sylwetki działaczy związkowych. Są one prezentowane na łamach „Gazety Śremskiej”. Pierwsze ognisko ZNP powstało tu w 1920 r.
- Śrem utrzymał scentralizowany fundusz socjalny dla emerytów i rencistów, co jest dla nich korzystniejsze. Starostwo — dopiero po rozmowach z oddziałem wycofuje się z decyzji podzielenia go na poszczególne placówki.
- Z inicjatywy Sekcji Emerytów i Rencistów od stycznia przy oddziale prowadzone są kursy języka niemieckiego i francuskiego.

Oddział ZNP w Suszu (prezes Iwona Kaniecka)

- Zorganizował pierwsze gminne zawody w siatkówce. O puchar prezesa oddziału rywalizowało 9 drużyn, w tym 3 nauczycielskie. Zdobyli go siatkarze z Gimnazjum w Suszu.
- Organizuje w marcu wyjazd do teatru muzycznego w Gdyni na przedstawienie „Opętanie”. Zgłosiło się już ponad 70 osób.
- Tworzy chór nauczycielski. Na razie śpiewa w nim 20 chórzystów, a ma być co najmniej 40. Zespół wystąpił już z koncertem „Kolęda łączy”.
- Miasto obiecało pieniądze na tegoroczne podwyżki dla administracji i obsługi, natomiast w projekcie budżetu nie ma ujętych środków na dokształcanie nauczycieli. W tej sprawie oddział będzie interweniować. W ub. r. nauczyciele o poszukiwanych specjalnościach mogli liczyć na 2 tys. dofinansowania do czesnego.

Oddział ZNP w Biłgoraju (prezes Grzegorz Dobrzyński)

- Zebrał informacje od szkół i organów prowadzących na temat funduszu socjalnego i zdrowotnego. Okazało się, że ten ostatni praktycznie nie funkcjonuje. Samorządy tłumaczą to brakiem pieniędzy. Planuje szkolenie prezesów ognisk poświęcone tej problematyce.
- Wystąpił do ZG o dofinansowanie zakupu kserokopiarki i komputera nowszej generacji, gdyż obecny nadaje się do lamusa.
- Prezes i szefowa Okręgu Lubelskiego Celina Stasiak spotkali się z nauczycielami w gminie Goraj, gdzie z powodu złej pracy prezesa rozpadł się niewielki oddział. Teraz w jego miejsce powstanie ognisko, które przejmie biłgorajski oddział.
- Zabiega o podwyżki dla pracowników niepedagogicznych. O ile starostwo zapewniło, że są one przewidziane w budżecie, o tyle miasto milczy w tej sprawie.

Oddział ZNP w Czarnkowie (prezes Wiktoria Starzyńska)

- Wyposażył swoje biuro mieszczące się w Szkole Podstawowej nr 1 w zakupiony z pomocą ZG komputer i drukarkę.
- Powołał komisję historyczną, która opracowała już ponad 30 sylwetek działaczy związkowych w związku ze zbliżającym się stuleciem ZNP.
- Zorganizował zbiórkę pieniędzy i postarał się o zapomogę z ZG dla koleżanki i jej córki, które uległy poważnemu wypadkowi samochodowemu.
- Komisja pedagogiczna rozsyła ankiety do szkół. Mają one dać odpowiedź na pytanie, jak jest wyposażony w pomoce dydaktyczne warsztat pracy nauczyciela.
- Przeszkolił społecznych inspektorów pracy, których ma w pięciu spośród siedmiu podlegających mu placówek.

IKA

Z BARBARĄ REDKOWSKĄ, prezesem Powiatowego Oddziału ZNP w Bielsku-Białej, rozmawia Iza Kujawska



zaległości w tym roku i za zgodą radnych przeznaczył na podwyżki po 100 zł na etat, to w Bielsku nic się w tej sprawie nie zmieniło, a w budżecie na 2004 r. też nie ma o nich mowy. Prezydent **Jacek Krywult** tłumaczy się dziurą budżetową i tym, że waloryzacji nie wypłacił także swoim pracownikom administracyjno-obsługowym. W ubiegłym roku wystąpiliśmy do RIO z pytaniem, czy samorząd może nie wypłacić waloryzacji, skoro otrzymał na nie środki w subwencji. Otrzymałszy wymijającą odpowiedź, która jednak sugerowała, że może, ale nie musi. W tej sytuacji przekazaliśmy naszą sprawę do ZG. Z najnowszych informacji wiem, że na prośbę ZNP minister **Lybacka** ponaglał o piśmienną sam-

DUŻY RUCH PRZY PARTYZANTÓW

— W nowy rok Oddział wszedł powiększony o 150 członków. A więc ostatnio rośnie jak na drożdżach... Jak tak dalej pójdzie, to wkrótce z ponaddwutysięcznej zrobi się trzytysięczna armia związkowców. Co ciągnie ludzi do Związku?

— W ubiegłym roku każdego miesiąca zapisywało się po 10—15 osób. Wygląda na to, że i w tym będzie podobnie, są już bowiem nowi kandydaci. Wśród nowicjuszy sporo jest młodych nauczycieli i pracowników oświaty, co nie dziwi, bo właśnie oni czują się najbardziej zagubieni w dzisiejszej rzeczywistości oświatowej. U nas mogą otrzymać nie tylko pomoc koleżeńską, prawną, ale także finansową. Z zapomóg z funduszy związkowych w 80 proc. korzystają pracownicy obsługi, których uposażenia, jak wiadomo, są najniższe. W ubiegłym roku na ten cel przeznaczyliśmy 20 tys. zł. Wysokość zapomogi wynosi od 150 — do 200 zł. Mogłaby być wyższa, ale liczba wniosków rośnie, ostatnio z 1000 do 1500.

Nasi związkowcy skupieni są w 94 ogniskach działających w placówkach prowadzonych przez 10 organów prowadzących. Tak więc naszymi partnerami są: prezydent Bielska, burmistrz Szczyrku i Wilamowic oraz sześciu wójtów z gmin: Buczkowice, Jasienica, Jaworze, Kozy, Porąbka, Wilkowice.

— Cały ubiegły rok Oddział toczył boje o wypłatę waloryzacji plac dla nauczycieli i pracowników oświaty. Jaki jest tego efekt?

— Nauczycielom wypłaciły wszystkie samorządy, choć niektóre z dużym opóźnieniem. Natomiast pracownikom niepedagogicznym nie wypłaciła za 2003 rok gmina Porąbka i Bielsko-Biała. O ile jednak wójt Porąbki **Czesław Bułka** postanowił nadrobić

razdę. Jeśli nic się nie zmieni, nie jest wykluczone, że pójdziemy do sądu.

— Jeszcze ciągną się zaległe zeszczone sprawy, a już pojawiły się nowe problemy. I znów w Bielsku. Wygląda na to, że miasto sprawia związkowcom niewiele kłopotu.

— Nie jest to na pewno łatwe partnerstwo, zwłaszcza gdy chodzi o pieniądze. Ale staramy się być wszędzie tam, gdzie mówi się o oświacie. Uczestniczymy w sesjach i posiedzeniach komisji oświaty, przedstawiamy swoje opinie i argumenty. I niekiedy jest tego efekt. Np. udało się nam odwieść samorząd od wprowadzenia do szkół prywatnych firm sprzątających. Mam nadzieję, że zdołamy się porozumieć również w sprawie planowanej restrukturyzacji miejskich przedszkoli.

— Na czym ma polegać ta restrukturyzacja, czy nie chodzi tu po prostu o zamknięcie kilku placówek?

— Niestety tak. Mamy w Bielsku 45 przedszkoli. Plan jest taki, aby 6 z nich zamknąć, 4 włączyć do zespołów szkół, a 5 najmniejszych wcielić do innych przedszkoli. Gdyby taki plan się powiódł, pracę mogłoby stracić ok. 150 osób. Do tego doszłaby jeszcze kolejna setka z likwidowanych dwóch podstawówek i jednego gimnazjum. Już pod koniec ubiegłego roku było wiadomo o tych zamierzeniach. Miasto argumentowało, że w placówkach jest co najmniej 500 wolnych miejsc. Tymczasem z naszych wycieńczyli wynika, że tylko około 50. Wszystko rozstrzygnie się 24 lutego na sesji. Liczymy na to, że radni pójdą na kompromis. Sytuacja budżetowa Bielska nie jest łatwa i pewna racjonalizacja jest konieczna, ale rozłożona w czasie i nie tak drastyczna.

— Pozostałe gminy też planują likwidację?

— W terenie nie zapowiadają się jakieś większe zmiany, na razie wiem tylko o likwidacji jednej małej podstawówki w Szczyrku, gdzie uczy się ok. 25 dzieci. Pozostałe gminy np. Porąbka i Wilamowice planują łączenie placówek w zespoły szkół.

— Samorządy ścinają nauczycielom nie tylko miejsca pracy, w wielu gminach otrzymują oni coraz niższe dodatki.

— U nas na szczęście nie jest tak źle. Stosunkowo niezły regulamin dodatków placowych mają gminy Buczkowice, Jasienica, Jaworze oraz miasto Bielsko-Biała. W trzech pierwszych dodatek motywacyjny obliczany jest od indywidualnej pensji zasadniczej nauczyciela i wynosi od 5 do 10 proc. Natomiast w mieście jest co prawda niższy — podstawę naliczania stanowi pensja zasadnicza stażysty — ale za to jest ich więcej, m.in. za sporządzanie oceny opisowej w klasach I—III (2-5 proc. stawki stażysty), prace maturalne — trzy poprawione mają cenę jednej godziny ponadwymiarowej. Honoraria są też dla promotorów prac dyplomowych, opiekunów wycieczek — ci ostatni dostają za pracę powyżej 24 godzin dodatek jak za 5 godzin ponadwymiarowych.

— Na jaką pomoc finansową gmin mogą liczyć do kształcący się nauczyciele?

— Różnie to wygląda, od 100 do 800 zł. Np. w Wilkowicach każdy pedagog dostaje 400 zł dofinansowania. Z kolei w Bielsku przede wszystkim ci, którzy studiują informatykę i języki obce. Otrzymują 80 proc. zwrotu kosztów nauki — od 600 do 800 zł. W ubiegłym roku taką pomoc otrzymało 200 osób. Jednak po wejściu w życie znolizowanej Karty Nauczyciela, która zobowiązuje samorządy do negocjowania ze związkami regulaminów dzielenia funduszy na dokształcanie, będziemy chcieli je przekonać aby tymi środkami obdzielać większą grupę pedagogów.

— Miasto Bielsko co prawda oszczędza na pracownikach obsługi, ale nie żałuje na dzieci...

— To prawda. Już od kilku lat spore kwoty przeznaczają na zajęcia pozalekcyjne. W tym roku ma to być 900 tys. zł. Prowadzącym je nauczycielom za jedną godzinę płacono dotąd stawkę stażysty, teraz ma być podniesiona do stawki kontraktowego. Ponadto prezydent w ubiegłym roku przyznał z własnego funduszu dodatkowo nagrody dla 40 osób, po 2,5 tys. W sumie dostało je 112 osób.

— Wasz Oddział, mający niemal w sercu miasta piękną siedzibę we własnym domu związkowym przy ul. Partyzanckiej, chyba nie tylko płaca, waloryzacją i restrukturyzacją żyje.

— Oczywiście, że nie. Cały czas coś się u nas dzieje. Teraz Sekcja Emerytów i Rencistów kierowana przez **Danutę Antonik** przygotowuje uroczystość dla 70 związkowców, którzy w ubiegłym roku odeszli na emeryturę. Szykujemy się do ogólnopolskiej imprezy. Jesteśmy organizatorem Dni Pamięci i Pokoju, które w tym roku zaplanowane są na 25—27 kwietnia.

— Dziękuję za rozmowę.

OPINIE ♦ FAKTY ♦ WYDARZENIA



FRANCJA

Janina Jura, wiceprezes ZNP, była gościem IV Narodowego Kongresu FSU, federacji zrzeszającej nauczycielskie związki zawodowe we Francji, który odbywał się 2—6 lutego w Perpignan. Jego przewodniczącym ponownie został wybrany **Gerard Achier**.

Jednym z tematów dyskusji kongresowej był problem promowania związku i przyciągania doń młodych pedagogów. Ostatnio francuscy związkowcy wystąpili przeciwko rządowym planom decentralizacji finansowania i zarządzania oświatą. We Francji nauczyciele mają status pracownika państwowego i wszelkie ważne decyzje w ich sprawach podejmuje minister oświaty.

Efektom wizyty prezesa Jury we Francji będzie marcowy rewidzta delegacji FSU w Warszawie. Będzie ona rozmawiać z władzami ZNP na temat współpracy na najbliższe lata. Wiadomo już, że FSU zostanie współorganizatorem przygotowywanej przez

Związek w maju konferencji pod hasłem „Europa potrzebuje nauczycieli” oraz grudniowej, poświęconej badaniom PISA, której gospodarzem — już po raz drugi — będzie również ZNP.

USA — KALIFORNIA

Na znak solidarności z protestującymi w lutym pracownikami supermarketów w południowej i środkowej Kalifornii, członkowie Związku Nauczycieli w Los Angeles (UTLA) ... oddawali krew. Wcześniej zaapelowali do kolegów o aktywny udział w akcji krwiodawstwa, którą zorganizował Związek Spożywców i Pracowników Handlu. Jedną z przyczyn protestu są wysokie koszty ubezpieczenia zdrowotnego, jakie ponosi personel supermarketów.

— Wzięliśmy udział w tej akcji także dlatego, żeby przypomnieć społeczeństwu, że spadek zainteresowania honorowym krwiodawstwem stawia w sytuacji zagrożenia nasze dzieci — tłumaczył **Ted Weber** z UTLA.

IZRAEL

Ogłoszona w ub.r. przez rząd izraelski redukcja o 2,2 mld dol. wydatków w sektorze publicznym w 2004 r. wywołuje nieustanne strajki od kolejarzy po nauczycieli. Cięcia finansów publicznych spowodują masowe zwolnienia i niższe płace. Federacja Nauczycieli Izraela, skupiająca pedagogów szkół podstawowych i średnich, na początku lutego ogłosiła kolejny trzydniowy strajk okupacyjny w szkołach. Mimo zawartej pomiędzy związkowcami, policją i resortem edukacji umowy gwarantującej protestującym normalne warunki higieniczne i bezpieczeństwo, przez trzy dni placówki te nie były sprzątane i nie pojawiali się w nich ochroniarze.

— Nauczyciele musieli zastąpić sprzątaczkę, sekretarkę i ochroniarza — skarży się generalny sekretarz Federacji **Yossi Wasserman** i zapowiada, że jak tak dalej pójdzie, pedagogzy wcale nie przyjdą do szkół. Co więcej, w niektórych miejscowościach nie wypłacono im wynagrodzeń.

IKA

Choć opinie są różne, rusza sprzedaż komputerów w ramach nowego programu Interkl@sy i hiszpańskiej firmy Prodigios.

TYLKO PRZEZ INTERNET

Jak już informowaliśmy, program „Komputer w każdej szkole” umożliwia zakup za pomocą pojedynczych komputerów, jak i całej pracowni po bardzo niskiej cenie. Sprzęt jest dostępny w dwóch konfiguracjach: tańsza – 590 i droższa – 1100 zł netto. W cenę wliczone są koszt transportu oraz dwuletnia gwarancja.

Przypomnijmy – tańsze komputery są wyposażone w procesor 300MHz, 128 RAM, twardy dysk 10 GB. W cenie także klawiatura i czternastocalowy monitor. Droższa konfiguracja zawiera szybszy – 1GHz procesor oraz dodatkowo wyposażona jest w napęd CD i DVD i nagrywarę CD. Obie konfiguracje działają w oprogramowaniu Linuxa.

Jak informują inicjatorzy programu „Komputer w każdej szkole”, urządzenia te są wystarczające do edycji tekstu, stosowania arkusza kalkulacyjnego, pracy z programami prezentacyjnymi oraz jako terminal dostępu do Internetu. Umożliwiają także korzystanie z programów edukacyjnych (z wykorzystaniem zewnętrznego napędu CD w przypadku wersji tańszej, który również znajduje się w ofercie). W wersji podstawowej proponuje się szkołom połączenie urządzeń w sieć spiętą z nauczycielskim komputerem o wyższych parametrach (procesor: 1 GHz, pamięć: 128 MB) z napędem CD (także nagrywarę CD i czytnikiem DVD).

Więcej na temat możliwości zastosowania komputerów Prodigios, a także ograniczeń wynikających z uproszczonej konfiguracji komputerów, można znaleźć na stronie internetowej www.komputery.edu.pl, w dziale OPINIE.

Do zakupu komputerów w podanych cenach uprawnione są szkoły, samorządy lokalne, a także nauczyciele i uczniowie. Ci ostatni jednak mogą je kupić wyłącznie za pośrednictwem Rady Rodziców, która w ich

imieniu zawrze transakcję. Do 30 kwietnia szkoły są zwolnione z podatku VAT, więc ceny netto są ostateczne. Natomiast zainteresowani nauczyciele lub uczniowie muszą doliczyć jeszcze 22% podatku VAT.

Sprzęt jest dostępny tylko w sklepie internetowym pod adresem www.komputery.edu.pl. Szczegółowe warunki sprzedaży oraz zasady korzystania z wirtualnych zakupów znajdują się w zakładce SKLEP-INSTRUKCJA.

W ramach ceny komputery objęte są dwuletnią gwarancją, świadczoną przez firmę TELEPLAN. Szczegółowe informacje dotyczące warunków znajdują się w zakładce GWARANCJA.

Więcej informacji o komputerach i akcesoriach oferowanych w ramach programu „Komputer w każdej szkole” znajdują się w zakładce PRODUKTY.

(a)

Z opinii MENiS:

Jeśli szkoła ma środki i chce te środki przeznaczyć na zakup sprzętu, w tym sprzętu komputerowego, to może to zrobić, jednak wyłącznie na własną odpowiedzialność.

Resort edukacji nie zaleca tych komputerów. Jest to sprzęt o słabych parametrach, pracujący powoli, działający w ograniczonym zakresie, a monitory mają mały ekran. Naszym zdaniem mogą być wykorzystywane do różnych prostych zadań, np. edycji tekstu czy łączenia się z internetem. Zainstalowanie w nim lepszego oprogramowania natychmiast podniesie koszt zakupu. Szkoła powinna ten wydatek skalkulować.

Szerokopasmowy dostęp do internetu to wciąż marzenie wielu szkół. Po zapowiedzi finansowanego przez budżet państwa udostępnienia szybkich łącz kolejnym placówkom postanowiliśmy sprawdzić, jak można je dostać.

POSTĘP CZY PROPAGANDA?

Pod koniec stycznia rząd przyjął dokument pod nazwą Strategia Informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej – ePolska na lata 2004–2006. Jej częścią jest Narodowa Strategia Rozwoju Dostępu do Internetu Szerokopasmowego. Ogromną rolę w upowszechnianiu dostępu do szybkich łącz ma odegrać szkoła. W planach jest więc wyposażenie wszystkich placówek, które do tej pory albo nie mają dostępu do sieci, albo też łączą się z nią przez modemy.

Elżbieta Borkowska, wicedyrektor Departamentu Telekomunikacji w Ministerstwie Infrastruktury, na podstawie danych przekazanych przez MENiS szacuje, że w całej Polsce jest prawie 36 tys. takich szkół. Podłączenie ich do szerokopasmowego internetu będzie kosztowało kilkanaście milionów złotych. Ile dokładnie – tego jeszcze nie wiadomo.

Nie wiadomo również, kiedy strategia dostępu w punkcie doposażania placówek oświatowych zostanie uruchomiona. W tym roku budżetowym na pewno nie, bo nie ma

na to pieniędzy. Czy znajdują się w kasie państwa w przyszłym roku? Czas pokaże.

Nikt nie potrafi także odpowiedzieć na pytanie, czy państwo w stu procentach zrefunduje koszty związane z podłączeniem szybkiego łącza, czy też wymagany będzie wkład ze strony organów prowadzących.

Szumnie zainaugurowana przez **Wojciecha Hałkę** wiceministra infrastruktury Strategia, przy bliższym przyjrzeniu się, wydaje się więc być tylko zbiorem pobożnych życzeń i planów na przyszłość. Tymczasem biorąc pod uwagę statystykę i to, jak wypada w niej Polska, czas najwyższy zacząć przekuwać słowa w czyn i zacząć gonąć Europę. O ile bowiem w naszym kraju dostęp do szybkiego internetu ma nieco powyżej 1 proc. ludności, to do 10 proc. m. in. w Belgii, Niemczech, Holandii, Kanadzie czy Stanach Zjednoczonych wciąż nam daleko. Nie mówiąc już od Korei Południowej, gdzie dostęp do szerokopasmowego internetu ma co czwarty mieszkaniec.

(a)



Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne zapraszają na

FORUM KSIĄŻKI EDUKACYJNEJ



Nauczycielu! Przyjdź ze Swymi uczniami!
Poprowadź lekcję z zastosowaniem interaktywnej tablicy.

Otrzymasz w prezencie książkę „Jak wykorzystać wyniki egzaminów zewnętrznych”.

Wybierz podręczniki WSiP dla Swoich uczniów. Kupuj taniej niż w księgarni.

RABAT 15%

wstęp wolny

Warszawa, Kuluary Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki
10 marca (środa) 2004r. w godz. 9.00-17.00

Organizator: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne SA, www.wsip.com.pl, bezpłatna infolinia 0-800-220-555.

WÓJT GMINY W SOCHACZEWIE ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Żukowie Żuków 104A, 96-503 Sochaczew

- Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania wynikające z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. nr 89 poz. 526 i nr 189 poz. 1854 z 2003 r.). Z tekstem rozporządzenia można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy w Sochaczewie, ul. 1-go Maja 16, pok. nr 22.
- Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
 - uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły lub placówki,
 - życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej zawierającej w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego,
 - akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby będącej nauczycielem,
 - dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
 - dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
 - ocenę pracy, o której mowa w §1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek,
 - zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
 - oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. (Dz. U. z 2003 r. nr 118 poz. 1112 i nr 137 poz. 1304), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
 - oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
 - oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. nr 15 poz. 148, nr 45 poz. 391, nr 65 poz. 594, nr 96 poz. 874 i nr 166 poz. 1611),
 - oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101 poz. 926 i nr 153 poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs” w terminie 20 dni od ukazania się ogłoszenia, pod adresem: Urząd Gminy w Sochaczewie, 96-500 Sochaczew, ul. 1-go Maja 16, tel. 046 86-229-65, sekretariat – pok. Nr 30.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Wójta Gminy w Sochaczewie. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

W Jarocinie władza wypowiedziała wojnę Karcie Nauczyciela. Bronią miała być fundacja zarządzająca gminną oświatą.

Dzień przed ubiegłoroczną wigilią Bożego Narodzenia w jarocińskim ratuszu odbywała się sesja, o której mało kto w mieście wiedział. Na porządku miała stać sprawa powołania Fundacji Edukacji. **Robert Kaźmierczak**, zastępca burmistrza, zacierał ręce, licząc na szybkie przegłosowanie tego jedyne punktu obrad, a w związku z tym na spędzenie świąt ze spokojną już głową o gminną oświatę. Fundacja miałaby bowiem przejąć zarządzanie samorządowymi szkołami i, na co w duchu liczył najbardziej, zrobić w końcu porządek z Kartą Nauczyciela.

społu ds. Monitorowania Reformy Oświaty przy Prezydencie RP. Dziś głośno opowiada się za zniesieniem Karty Nauczyciela, którą nazywa starą panną po wielu liftingach, nie nadążającą za zmianami. To właśnie on doradzał **Patrykowi Wildowi**, wójtowi Stoszowic, w pierwszej w Polsce próbie prywatyzacji gminnej oświaty (pisaaliśmy o tym w nr. 15/2003 i 5/2004). Czego wójt omal nie przyplacił stanowiskiem. To jednak nie zraziło jarocińskich samorządowców. Zaprosili Jeżowskiego na spotkanie z rodzicami i radnymi. Nauczyciele przyszli bez zaproszenia.

warta jest zaś furtka do przejścia wszystkich szkół i przedszkoli.

Zastępca burmistrza tłumaczy, że taki zapis ograniczałby możliwości działania fundacji. A dr Jeżowski dodaje, że dzięki fundacji będzie można pozyskać dodatkowe pieniądze z funduszu społecznego Unii Europejskiej. Nie dostałyby ich samorządy.

Tajemnicą owiane jest również to, skąd fundacja będzie czerpać środki na statutową działalność, a także, kto stanie na jej czele.

Kaźmierczak wyjaśnia, że to żadna tajemnica. Władzami fundacji, pracującymi społecznie, będzie zarząd powołany przez radnych i rodziców. Pieniężni też nie ma się co martwić, bo za uczniami pójdzie



Gest Roberta Kaźmierczaka mówi wszystkim — Tyle zostanie z Karty Nauczyciela

STARA PANNA PO LIFTINGACH

Tymczasem tuż przed sądnym dla jarocińskiej oświaty wydarzeniem w ratuszu zjawili się blisko 300 nauczycieli. Zaskoczony i obruszony takim natężeniem wiceburmistrz, jak relacjonowali uczestnicy spotkania, oschle potraktował przybyłych. Na pytania zdenerwowanych nauczycieli o szczegóły powziętego zamysłu odpowiadał wymijająco i bardzo ogólnikowo, co goście odebrali jako chęć wyprowadzenia ich w pole. Jarocińscy oświatowcy wiedzą bowiem dobrze, co Kaźmierczaka najbardziej w oczy kole.

Racjonalizacja

W gminie funkcjonują 22 szkoły, do części z nich jarociński samorząd musi dopłacać — w ubiegłym roku 3 mln zł. Biorąc pod uwagę budżet miasta w wysokości 56 mln zł, suma ta nie wydaje się porażająca.

— W trakcie budowy są dwie sale gimnastyczne, lada moment ruszy budowa kolejnych dwóch. Na same inwestycje, w tym przede wszystkim oświatowe, wydajemy blisko 32 proc. budżetu. To więcej, niż przeznaczają duże miasta — wyłuszcza swoją dobrą wolę zastępca burmistrza.

Jednak to nie inwestycje, lecz nauczycielskie pensje przyprowadzają Roberta Kaźmierczaka o ból głowy. Dokładanie do nich uważa za trwonienie gminnych funduszy. Od dłuższego więc czasu zastanawiał się, jak zrationalizować na nie wydatki. Pomysł spadł z nieba, a tak naprawdę został podrzucony samorządowcom podczas szkolenia zorganizowanego przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej wspólnie z MSWiA. Jeden z prowadzących kurs, dr **Antoni Jeżowski**, przekonywał, że gminnym finansom ulżyć może powołanie fundacji, która zarządzałaby oświatą. Nie ukrywał, że to również sposób na pozbycie się Karty Nauczyciela.

Postać dr. Jeżowskiego od dłuższego czasu znana jest w edukacyjnym światku. Wiadomo, że szefuje on wrocławskiemu Instytutowi Badań w Oświacie. Prowadził wiele szkoleń, także dla nauczycieli. W latach 1998—1999 był ekspertem sejmowej komisji edukacji, a także członkiem Ze-

— Nasze pytania wyprowadzały go z równowagi — dzieli się swoimi wrażeniami **Iwona Jankowiak**, nauczycielka nauczania zintegrowanego w Szkole Podstawowej nr 5. — Potraktował nas protekcyjnie, wyszliśmy na zręczące niereformowalne przekupy.

Mariana Gulcza, prezesa oddziału ZNP w Jarocinie, zaskoczyło co innego. — Dr Jeżowski nie chciał podać miejscowości, w której ziszczone jego pomysły — opowiada. — Przyciśnięty wyznał, że fundacja zarządza szkołami w Kłodawie na Podkarpaciu. Sprawdziłem — to nieprawda. Zastanawiam się, czy to nie hochsztapler typu Rinaldo Luppo, który miał uzdrowić lokalną gospodarkę, inwestując w zakłady odzieżowe.

Niejasności związanych z utworzeniem fundacji jest zresztą więcej. — W jej statucie nie ma choćby wzmianki o prowadzeniu małych, deficytowych szkół w celu ich ratowania — mówi Marian Gulcz. — Ot-

subwencja, a każda przepływająca przez fundację złotówka będzie pod kontrolą rady gminy i rodziców. Oni również mają decydować o wyborze dyrektora szkoły.

Słyszając takie deklaracje, Marian Gulcz tylko kręci głową. Czy do podziału subwencji na szkoły potrzebna jest fundacja? Wystarczy, jeśli z tego obowiązku rzetelnie będzie wywiązywać się samorząd. Prosząc o anonimowość nauczycielka odpowiada, że w jej szkole nauczyciele pracowali blisko 1200 godzin bez wynagrodzenia.

Prezes miejscowego ZNP w wątpliwość podaje również społeczny zarząd.

— Jaka jest odpowiedzialność człowieka pracującego społecznie? — pyta retorycznie. — Czy społecznie prowadzona będzie też księgowość?

Najbardziej jednak irytuje go manipulowanie rodzicami. Mimo zapewnień wiceburmistrza o ich niezastąpionej roli, w statucie fundacji nie ma o rodzicach jednej wzmianki.

— Widziałam statut — mówi **Monika Warczyńska**, matka trójki uczniów. — Według mnie działalność fundacji będzie poza naszą kontrolą. Ciągłe mówienie o roli rodziców w tym przedsięwzięciu uważam za czcze gadanie.

— Boję się, że zmiany wpłyną niekorzystnie na nasze dzieci — mówi ojciec Tomka.

Kontraktowy przed mianowanym

Najgorzej na tym wszystkim wyszliby jednak nauczyciele. Kaźmierczak, urzędując swój zamysł, za jednym zamachem pozbyłby się szkół i Karty Nauczyciela. Wreszcie mógłby wynagradzać nauczycieli według własnych kryteriów — za rzeczywiste zasługi, a nie ze względu na awans zawodowy. Na łamach lokalnej gazety posłużył się obrazowym przykładem:

POWINNAŚ ZACZĄĆ
UŻYWAĆ KREM
PRZECIW ZMARSZCZKOM...



... zarówno nauczyciel wychowania fizycznego, który przychodzi, rzuca piłkę dzieciakom i idzie czytać gazetę, jak i polonista, który nie ogranicza się tylko do 18 godzin tygodniowo, ale organizuje konkursy, lekcje wyrównawcze, ma do poprawienia sporo sprawdzianów, otrzymują prawie takie same pensje.

Słowa burmistrza wywołały poruszenie wśród nauczycieli, odebrali je jako zarzut nierzetelnej pracy.

— Jak burmistrz śmie oceniać naszą pracę — mówi nauczycielka prosząca o anonimowość. — Na jednym ze spotkań przyznał, że się na oświacie nie zna.

Marian Gulcz święcie wierzy w te zapewnienia. — Wmawiał rodzicom na przykład, że nauczyciele zarabiają miesięcznie 2800 zł, pracują kilkanaście godzin tygodniowo, do tego mają całe wakacje i ferie — żyma się.

W mieście, gdzie bezrobocie należy do jednego z najwyższych w Wielkopolsce, podobna retoryka może wywołać niepotrzebne konflikty. Część rodziców już poparła plan burmistrza. W podnoszonych jeszcze nieśmiało głosach słychać nutę zawiści — my pracujemy po 10 godzin dziennie za 600 zł. Dlaczego oni nie mogą?

Rozsądek jednak bierze górę.

— Dla dobra naszych dzieci nauczyciele powinni mieć odpowiednie warunki pracy — mówi mama Piotra, jak większość rodziców wspierająca nauczycieli. — Przemęczony, źle opłacany będzie niekorzystnie wpływał na dzieci.

Takie argumenty nie trafiają do Roberta Kaźmierczaka. Jako liberał musi kierować się czystą ekonomią, a nie sentymentem. Jest święcie przekonany, że jego plan to jedyna szansa utrzymania jarocińskiej oświaty w obecnym kształcie.

Marian Gulcz widzi to inaczej. Likwidacja Karty pociągnie za sobą m.in. dowolność w zatrudnianiu (choćby na umowę o dzieło), autorytarną władzę gminy nad szkołami, pominięcie merytorycznego nadzoru, całkowite zlekceważenie uzupełniania wykształcenia (nauczyciel kontraktowy mógłby zarabiać więcej niż mianowany lub dyplomowany). A to, jak twierdzą związkowcy i nauczyciele, może zniszczyć jarocińską oświatę.

Tym razem makiaweliczny zamysł tandemu Kaźmierczak-Jeżowski się nie powiódł. Pod wpływem presji środowiska oświatowego oraz rodziców rada miejska ugięła się i odrzuciła projekt powołania fundacji.

Robert Kaźmierczak nie kryje, że za rok wróci do sprawy.

MACIEJ KUŁAK

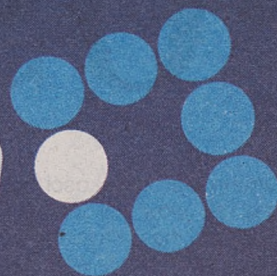
Przedstawiamy programy pakietu

Organizacja Optivum to nowoczesne rozwiązanie informatyczne umożliwiające sprawne zarządzanie placówką oświatową. W skład pakietu wchodzi programy ułatwiające:

- ▶ przygotowanie arkusza organizacyjnego,
- ▶ układanie planu lekcji i grafiku dyżurów nauczycielskich,
- ▶ planowanie i rozliczanie zastępstw oraz godzin ponadwymiarowych,
- ▶ ocenianie nauczycieli.

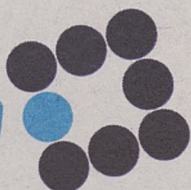
Organizacja

Optivum



Arkusz

Optivum



Arkusz Optivum to nie tylko program usprawniający przydzielanie obowiązków nauczycielskich, to przede wszystkim nowatorska metoda opracowania pełnego opisu organizacji szkoły i bardzo precyzyjnego liczenia kosztów jej funkcjonowania.

Pierwsza wersja programu powstała w 1992 roku i była jedynym rozwiązaniem tego typu dostępnym na polskim rynku. Dziś program jest narzędziem pracy kilku tysięcy dyrektorów szkół i innych placówek oświatowych w całym kraju – sporządzone za jego pomocą elektroniczne arkusze organizacyjne są przedstawiane do zatwierdzenia już w kilkudziesięciu polskich gminach (m.in. w Lublinie, Wrocławiu, Toruniu, Gliwicach, Cieszynie, Nysie, Łukowie).

Już od dziesięciu lat do opracowywania projektów organizacyjnych mojej szkoły używam komputera i nie wyobrażam sobie, by mogło być inaczej.

Elektroniczny arkusz organizacyjny służy mi do projektowania organizacji, a nie tylko do jej opisywania. Najważniejsze jest dla mnie to, że program na bieżąco przedstawia skutki różnych decyzji i ułatwia wybór najlepszego rozwiązania.

Nie muszę przy tym martwić się o błędy w rachunkach, to program zajmuje się podsumowaniami – ile godzin już zostało przydzielonych, ile jeszcze trzeba rozdzielić. Zawsze też wiem, jaki będzie koszt realizacji przygotowanego arkusza.

Dużą zaletą programu jest to, że zmiany w organizacji mogę wprowadzać w taki sposób, jaki w danej sytuacji jest najwygodniejszy – patrząc od strony oddziałów, przedmiotów lub nauczycieli. Wystarczy jeden ruch myszką, żeby zmienić przydział.

Bardzo użytecznym rozwiązaniem jest możliwość łatwego tworzenia gotowych zestawień w postaci pliku excelowego, który w dowolny sposób można przetwarzać – szczególnie przydaje się to wtedy, gdy urzędnicy z organu prowadzącego potrzebują jakichś specjalnych, nietypowych zestawień lub wykazów.

Bardzo wygodne jest też to, że raz wprowadzone informacje mogę wykorzystywać wielokrotnie, np. gdy przygotowuję plan lekcji i plan dyżurów, gdy planuję i rozliczam zastępstwa. Wyraźnie widzę, jak wiele czasu mogę w ten sposób zaoszczędzić!

Dla pracujących z komputerem to oczywiście standard, ale mnie ciągle cieszy, że tak łatwo jest uzyskać porządne i kompletne wydruki, m.in.: tzw. płachtę arkusza, plany nauczania, przydziały obowiązków nauczycieli itd.

Barbara Herman
dyrektor Gimnazjum nr 3 w Nysie

Pakiety Optivum

Organizacja Optivum: Arkusz Optivum, Dyżury Optivum, Plan lekcji Optivum, Zastępstwa Optivum, Ocenianie Optivum;

Uczniowie Optivum: Sekretariat Optivum, Świadectwa Optivum, Dziennik Optivum, Ocenianie Optivum;

Kadry Optivum

Place Optivum (wkrótce w sprzedaży)

Finanse Optivum: Księgowość Optivum oraz wszystkie moduły dodatkowe;

Intendentura Optivum: Magazyn Optivum, Stołówka Optivum;

Mała szkoła Optivum: (pakiet programów dla szkoły, w której uczy się nie więcej niż 150 uczniów) Arkusz Optivum, Kadry Optivum, Sekretariat Optivum.



VULCAN

ZARZĄDZANIE OŚWIATĄ

Infolinia handlowa:
0-801 VULCAN, czyli
0-801 885226
tel. (0-71) 348 01 10
faks (0-71) 348 01 03

ul. Kazimierska 15
51-657 Wrocław
tel. (0-71) 348 01 01
faks (0-71) 348 01 03
www.vulcan.edu.pl,
vulcan@vulcan.edu.pl



Co połączyło Poznań, Kraków i Warszawę? Mitoraj. W Poznaniu było w miarę spokojnie. W Krakowie wybuchł skandal – „rynek obstawiono penisami”. Jak będzie w Warszawie? Na razie Ikary, Wenery i Erosy podobają się.

POSAĞI...

Kilkumetrowej wysokości sylwetki bez rąk, głów... widać z daleka. U postaci męskich widać też to „coś”, co w Krakowie wzbudziło tyle emocji. Informację, że zdaniem niektórych Mitoraj szerzy w Krakowie pornografię, podał francuski „Le Monde”. Sam rzeźbiarz w jednym z wywiadów skomentował to następująco: „W świat poszedł obraz Krakowa jako miasta zaściankowego, głupiego. Na początku myślałem, że to żart. Ci, których gorszą moje rzeźby, nie powinni jechać do Rzymu, bo rzeźba antyczna też będzie ich bulwersować. Dlaczego ludzie patrzą na genitalia, a nie na całość rzeźby?”

Tematem jego rzeźb najczęściej jest ludzkie ciało. Okaleczone posągi, obwiązane bandażami, nawiązują do dzieł antycznych.

Najbardziej rzucają się w oczy cztery z nich ustawione przy ścianie Zamku wzdłuż Trasy W-Z. Stoi tam Ikaro Alato (praca z 2000 r.) – mężczyzna z uciętymi rękoma, Tindaro Screpolato (1998 r.) – postać męska z grubymi bruzdami i popękaniem na całym ciele, Ikaria (1996 r.) – bezgłowa kobieta ze skrzydłami i Ikaro Grezzo (1998 r.) – bezręki mężczyzna.

W niedzielne popołudnie na placu Zamkowym tłumy. Wystawę plenerową zwiedzają całe rodziny.

– Tak jest od samego rana – mówi jeden ze strażników zamkowych. – Dzisiaj pojawiło się u nas kilkaset osób.

– Och, jakie one są wielkie i piękne – zachwycą się starsza pani. – Mają chyba ze 3-4 metry wysokości.

Przy Trasie W-Z obok rzeźb spotykam dwoje młodych ludzi. **Ewa Tychowska** jest studentką psychologii w Wyższej Szkole Psychologii Społecznej w Warszawie, a jej chłopak, **Andrzej Kaczmarek**, studiuje informatykę w Wyższej Szkole Ekonomiczno-Informatycznej.

– Zaplanowaliśmy wyprawę na plac Zamkowy kilka dni wcześniej, gdy tylko dowiedzieliśmy się z telewizji, że prace Mitoraja można już oglądać w Warszawie – mówi Ewa. – Chcieliśmy zobaczyć wystawę, o której tak głośno było w całej Polsce. Rzeźby robią wrażenie. Są ogromne i wiernie oddają anatomię ciała. Najbardziej do gustu przypadła mi „kobieta ze skrzydłami” i „mężczyzna z zabandażowaną głową”.

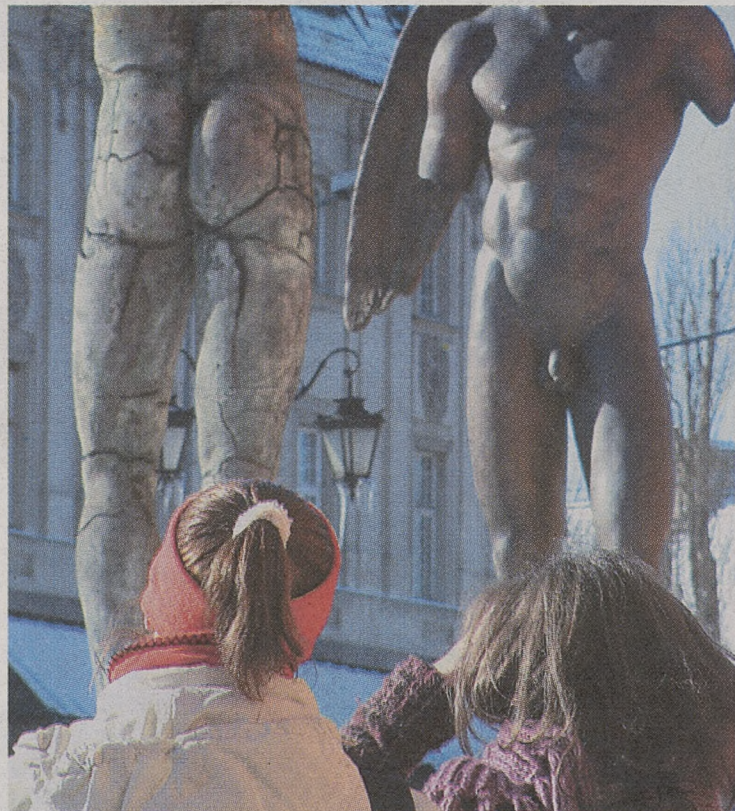
– Moim zdaniem nie ma nic gorszego w tych postaciach – ocenia Andrzej. – W Rzymie takich rzeźb jest pełno i jakoś nikt nie robi wokół tego szumu.

Tum także na ośnieżonym zamkowym Dziedzińcu Wielkim. Na środku Centauro 1994r. – ponaddwumetrowy centaur z uszkodzo-

ną głową, pod stopami którego leży tors ludzki. Obok Corazza z 1980 r. – obandażowany męski tułów bez rąk, nieopodal Torso Ikaria Grande (2002 r.) – popiersie kobiety bez rąk i głowy, Per Adria-

Bardzo nam się podoba wystawa. Moją uwagę przykuła „twarz” i „męskie popiersie” wystawione na dziedzińcu.

– Dla mnie najciekawszy jest centaur – uzupełnia Bartek.



no (1993 r.) – prawie dwumetrowej wysokości twarz, Torso Alto Grande (2000 r.) – popękany tors mężczyzny bez rąk i nóg.

Podczas gdy dorośli zwiedzają wystawę profesjonalnego artysty, dzieci robią swoją rzeźbę, śniegowego bałwana. Jednak po krótkim czasie znudzi ich to. Dla odmiany grupka maluchów rozpoczyna bitwę na śnieżki.

Pan **Krzysztof Murawski**, elektronik z Warszawy, przyszedł na plac Zamkowy z synem, 10-letnim Bartkiem, uczniem IV klasy Szkoły Podstawowej nr 209 w Warszawie.

– Trafiliśmy tu przypadkowo w ramach niedzielnego spaceru po Starówce – mówi ojciec. – Z daleka zobaczyliśmy rzeźby i postanowiliśmy przyjrzeć się im z bliska.

Pytam elektronika, czy nie bulwersuje go wystawa. Pan Krzysztof zwraca się do syna: „Bartek, czy widziałeś tu coś gorszego?”

Bartek jest rozbrajający i odmiany grupka maluchów rozpoczyna bitwę na śnieżki.

Na samym placu z a m k o -wym, poniżej kolumny Zygmunta, wystawione są cztery prace: Eros B e n d a t o ,

tn. Eros Płaczący (1999 r.) – leżąca poziomo prawie dwumetrowej wysokości głowa. Chowa ją się w niej dzieci. Małe główki wyglądają poprzez oczodoły rzeźby. Pusta głowa (praca ma formę skorupy) robi furorę także wśród dorosłych. Ludzie wchodzą do środka śpiewają piosenki, robią pamiątkowe zdjęcia. Tu to normalne, gdyż posągi można dotykać... nikt tego nie zabrania.

Kilka metrów od „głowy” stoi Nascita di Eros (1984 r.) – kilkumetrowy tors kobiety ze skrzydłami. Oprócz tego na placu znajdują się Tindaro Screpolato (1998 r.) – po-

pękana głowa z uciętym czerem, Gambealate (2002 r.) – fragment postaci ludzkiej (od pasa w dół), u stóp której leży głowa.

Wszyscy robią pamiątkowe fotografie. Państwo **Dąbrowscy**, małżeństwo w średnim wieku, zabrali ze sobą dwa aparaty. Pani Renata korzysta ze sprzętu cyfrowego.

– Zdjęcia drogą elektroniczną chcę przesłać znajomym z Wrocławia i Świnoujścia – wyjaśnia. – My też taką drogą otrzymaliśmy fotografie z wystawy w Krakowie. Jednak bardzo chciałam obejrzeć posągi na żywo. To mój pierwszy kontakt z Mitorajem. Nie znam się



na sztuce, ale te rzeźby są ciekawe i niepokojące.

Maż pani Dąbrowskiej dźwiga aparat z dużym obiektywem. Zużył prawie całą rolkę.

– To będzie wspaniała pamiątka – mówi. – Nie wiadomo przecież, czy Mitoraj wróci jeszcze kiedykolwiek do Warszawy.

Nad placem Zamkowym zapada zmierzch. Między posągami coraz mniej zwiedzających. Gdy zapalają się lampy, na tle podświetlonej zamkowej ściany, pojawiają się cztery ogromne okaleczone sylwetki.

DARIUSZ SARZYŃSKI



Kariera Igora Mitoraja to spełnienie amerykańskiego mitu „od pucybuta do milionera”. Zakompleksione, szkanowane za nieślubne pochodzenie, wiejskie dziecko przeradza się w świadomego własnej wartości tytana sztuki. Jednych prowokuje, innych zachwyca.

SZTUKA



dziane z okazji igrzysk olimpijskich w Atenach i Salonikach w 2004 r.

Kiedy zdobył sukces i sławę, zamieszkał w Pietrasanta koło Carrary, w Alpach Apuańskich. Z tych gór czerpie się od tysięcy lat materiały na budowle i rzeźby Rzymu, Florencji, Mediolanu. Tam przyjeżdżają z różnych stron artyści, żeby szukać dla siebie odpowiednich bloków kamienia. Mi-

lat temu i to na wystawie zbiorowej („Jesteśmy”). Większość z nich przekazał potem polskiemu muzeum. Dwa lata później swoje prace wystawił w galerii Kordegarda.

Dlaczego był pomijany? Przez lata w naszym kraju uznawano go za twórcę kiczu! Nawet utytułowani krytycy sztuki jego rzeźby nazywali „perfekcyjnie wykonanymi luksusowymi gadżetami”. Zresztą i dziś, gdy w Poznaniu, Krakowie i Warszawie prezentowana jest wielka retrospektywna wystawa „Urok Gorgony”, głosy krytyków są podzielone.

Ponoć świadom tych skrajnych odczuć Mitoraj krakowskiej wystawy na Rynku spacerował pomle-



CZY KICZ?

dzy ludźmi i przysłuchiwał się, co mówią o jego rzeźbach. Prasa odnotowała, że dziwił się, iż najczęściej słyszał westchnienie – „ile to kasy musiało kosztować”. Na drugim miejscu były spory z goła inne – „czy gołe pupy na rynku to dobrze, czy źle?”

W Warszawie można oglądać te same prace – ponad 70 rzeźb z marmuru, brązu i terakoty. Niektóre z nich to prawdziwe monumenty wysokie na siedem metrów i ważące cztery tony. Ogromne głowy z zabandażowanymi oczami i ustami jakby nie chcą widzieć, słyszeć i mówić o dzisiejszej niedoskonałości. Ciała, a właściwie ich fragmenty – nogi bez tułowia, torsy, stopy i ręce, posągi bez rąk – nieskazitelne, kształtne i proporcjonalne, na przekór pełno w nich życia i erotyzmu. Pewnie właśnie dlatego pojawiły się oskarżenia o pornografię.

Tytułowa Gorgona, w mitologii greckiej rodzaj demona, który spojrzeniem zamieniał żywe istoty w kamienie, na wystawie jest prawie nieobecna. Pojawia się kilka razy w charakterze aplikacji. Mitoraj podkreśla, że to jedynie mały znak od odczytania, żeby pokierować odbiorcą. Jego Gorgona – symbol dobra i zła, piękna i brzydoty w życiu, ma zawiązane oczy, żeby nie raniła, jest zniewolona.

Igor Mitoraj, artysta znany od Ameryki po Azję, w Polsce przez lata był prawie niezauważony. Po raz pierwszy jego prace znalazły się w Zachęcie dwanaście

Wystawa „Urok Gorgony” to także rysunki wykonane węglem, ołówkiem, białą kredą, czerwoną kredką lub techniką mieszaną na sprowadzanym z Polski pakowym papierze, a także na papierze czerpanym. W przeciwieństwie do form przestrzennych nie są opatrzone tytułami, mają jednak z nimi tematyczny związek. Widać na nich leżące lub stojące głowy z zabandażowanymi twarzami, naszkicowanych grubą kreską lkarów z tarczami i ledwo zaznaczone torsy.

Pewne jest jedno – rzeźby Mitoraja przemawiają do ludzi, którzy mają już dość awangardy. Prawdopodobnie zaś drugie – że wciąż istnieje Polskie piekielko, w którym nie potrafimy się cieszyć sukcesami naszych rodaków za granicą. Przeciwnie, trzeba im dokopać. No bo jak to jest możliwe, że Mitoraj, człowiek bez dyplomu magistra sztuki, zdobywa najbardziej lukratywne zamówienia, a ceny jego prac nobilitują je w Ameryce czy Japonii?

BEATA IGIELSKA



wał naczynia w barach, pracował jako statysta i tragarz, aby wreszcie odkryć w sobie rzeźbiarza. Jego kariera nabrała tempa po wystawie w prestiżowej galerii La Hune, gdzie sprzedał pierwsze swoje rzeźby. Klasycyzujący styl spodobał się kolekcjonerom na całym świecie.

Dziś jego wielkie marmurowe rzeźby znajdują się m. in. przed British Museum, w Paryżu, me-diolańskiej La Scali, florenckich ogrodach Boboli, w Parku Olimpijskim w Genewie. Jest także autorem scenografii do „Manon Lescaut” Giacomo Pucciniego. Dwie wystawy prac Mitoraja są przewi-

Urodzony w 1944 r. Igor, a właściwie Jerzy, bo takie imię dostał na chrzcie, syn deportowanej do Niemiec polskiej robotnicy przymusowej i francuskiego jeńca wojennego, żołnierza Legii Cudzoziemskiej, po wojnie wrócił z matką do Polski, w okolicy Krakowa. Ukończył liceum plastyczne w Bielsku-Białej, potem poszedł na studia malarskie do Krakowa. Akademii Sztuk Pięknych jednak nie ukończył, bo jego mistrz Tadeusz Kantor w 1968 r. namówił go na wyjazd do Paryża. Przez kilka lat wędrował po stolicach kulturalnych, imal się po drodze różnych zajęć, m. in. zmy-

Wystawa rzeźb Igora Mitoraja na placu Zamkowym, Wielkim Dziedzińcu i obok Zamku (wzdłuż Trasy W-Z) będzie czynna do 25 kwietnia. Oprócz tego prace artysty, mniejsze rzeźby i rysunki, prezentowane są w Bibliotece Stanisławowskiej na Zamku Królewskim.

Kilka miesięcy temu gminne władze Hażłacha i Strumienia zdecydowały, że nauczyciele nie będą dostawać pieniędzy za zajęcia pozalekcyjne. Wątpliwości, czy aby taka decyzja jest słuszną, rozwiła ministerstwo edukacji.

Gdzie, jak gdzie, ale na ziemi cieszyńskiej trudno sobie wyobrazić szkołę bez rozśpiewanej i roztańczonej młodzieży. Tu dbałość o zachowanie wielowiekowej tradycji wysysa się z mlekiem matki. Popołudniami więc w szkołach drżą szyby od hucznych śpiewów i potupywanych tancerzy.

Tak jeszcze do niedawna było w Szkole Podstawowej w Hażłachu, gdzie pracuje 16 nauczy-

terstwa edukacji pismo z dwoma pytaniami.

Pierwsze dotyczyło finansów, wójt chciał wiedzieć, czy organ prowadzący z własnego budżetu może przyznać dodatkowe środki na prowadzenie zajęć pozalekcyjnych, typu: koła zainteresowań, SKS-y, gimnastykę korekcyjno-kompensacyjną, zajęcia dydaktyczno-wychowawcze?

Drugie miało wyjaśnić, czy jeśli nauczyciel realizuje 18 godzin dy-

zastępca wójta. — Są one potrzebne i przynoszą efekty. Pocięsza mnie tylko to, że nauczyciele nie zrezygnowali z nich, mimo że nie dostają wynagrodzenia.

We wszystkich szkołach (cztery podstawówki i dwa gimnazja) w gminie Hażlach, gdzie pracuje 128 nauczycieli i uczy się 1202 uczniów, do grudnia ubiegłego roku realizowano 142 godziny zajęć pozalekcyjnych, w tym 79 płatnych. Samorząd wydawał na nie 8572 zł brutto miesięcznie. Obecnie pozostało 112 godzin.

Rozmawianie wójta jest proste, jeśli urzędnicy ministerstwa i miejscowy radca prawny mówią: nie wolno, to on nie może prowadzić działalności charytatywnej, nawet jeśli sumienie podpowiada mu co innego. Podczas pierwszej kontroli zostałby bowiem potraktowany jak przestępca gospodarczy.

— Muszę działać zgodnie z prawem i obowiązującymi prze-



Fot. M. Suchecki

To oznacza kilkanaście sobót i niedziel zabranych rodzinie. Niektórzy mają nawet zaliczone dwa kierunki. Nie liczymy czasu. To my przecież także organizujemy imprezy, przedstawienia, koncerty w gminie. Jak to się ładnie mówi na rzecz lokalnej społeczności.

Nie ma się co dziwić, że nauczyciele są rozżaleni. Jednak pomimo wszystko zajęcia pozalekcyjne prowadzą.

— Jeśli nie płacę, nie mogę nauczycielom narzucać dodatkowych zajęć, ale i tak znaleźli się chętni do ich prowadzenia — mówi Agnieszka Pilch, dyrektorka podstawówki. — Robią to dla uczniów. Przecież nie każdego rodzica stać na dowieńczenie dziecka do najbliższego miasta, gdzie znajduje się kino, teatr, szkoła muzyczna, basen lub klub sportowy. Większość z nich tylko w szkole może rozwijać swoje zainteresowania i umiejętności.

Dlatego w podstawówce w Hażłachu pozostały: chór szkolny,

kółko matematyczne, Klub Europejski, kółko szachowe i zajęcia sportowo-rekreacyjne. Zlikwidowano jednak kółko plastyczne, SKS. Umilkł również zespół instrumentalny.

— Zamiast zajęć wyrównawczych zdecydowałam się na pozostawienie gimnastyki korekcyjnej, gdyż sporo dzieci ma wady postawy — tłumaczy dyrektorka. — Poza tym do tych zajęć mamy kompletnie wyposażoną salę, m.in. w kształtki, równoważnice, specjalne poduszki.

Dyrektorka nie ma wątpliwości, że okrojenie zajęć pozalekcyjnych odbije się na jakości pracy szkoły. — Dzięki nim uczniowie odnosili sukcesy — mówi Agnieszka Pilch. — Rokrocznie zdobywaliśmy drugie miejsca w powiatowych zawodach sportowych w siatkówkę i piłkę ręczną. W ubiegłym roku zostaliśmy „Szkołą z klasą”. Od kilku lat współpracujemy z wiejskimi szkołami w Portugalii, Hiszpanii i Ang-

lii. Sukcesy odnosi też nasz chór szkolny, w którym śpiewa ponad 50 uczniów. Mammy nowoczesną pracownię komputerową. Szkoda byłoby tego wszystkiego.

W Strumieniu jeszcze grają

W odległej zaledwie kilkanaście kilometrów od Hażłacha gminie Strumień zastaje podobną sytuację. W gimnazjum liczącym 350 dzieci i 37 nauczycieli od grudnia wstrzymano fundusze na zajęcia pozalekcyjne. A jest w czym wybierać: kółka polonistyczne, matematyczne, informatyczne, biologiczne, geograficzno-turystyczne. Są też SKS-y, w ramach których można uprawiać siatkówkę, koszykówkę, biegi długodystansowe, piłkę ręczną i nożną oraz szachy. Wszędzie komplet uczniów.

— Nauczyciele prowadzą je bezpłatnie, mając nadzieję, że wstrzymanie wynagrodzeń jest rozwiązaniem tymczasowym — mówi Jan Jałowicz, dyrektor gimnazjum. — Nie zrezygnowaliśmy też ze szkolnego chóru, który znany jest w całej Polsce i na krajowych konkursach zwykle zdobywa pierwsze miejsca, koncertuje też za granicą.

Nauczycielom szkoda takiego dorobku, więc pracują za darmo. Bo jak tu zawiesić takie na przykład zajęcia sportowe, gdy uczniowie odnoszą sukcesy — zajmują pierwsze miejsca w powiecie? Dlatego w strumińskim gimnazjum nie zlikwidowano żadnego z kół zainteresowań.

Adam Zaręba, burmistrz Strumienia, choć jest pełen uznania dla nauczycieli, nie może im przyrzec, że sytuacja się zmieni i znowu będzie mógł ich nagradzać za dodatkową pracę.

— Takie są przepisy — tłumaczy burmistrz. — Ministerstwo edukacji, do którego zwróciłem się o interpretację przepisów Karty, poinformowało nas, że zajęcia pozalekcyjne nauczyciele prowadzą w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy. Nie mogę im więc płacić, na rekompensaty też nie wydzieliłem żadnych środków.

Ciekawe, na jak długo nauczycielom starczy zaangażowania i cierpliwości.

DARIUSZ SARZYŃSKI

Nasz komentarz

Trudno dziś sobie wyobrazić szkołę bez poszerzonej o zajęcia dodatkowe oferty edukacyjnej. One także wyznaczają rangę szkoły, a nauczycielom przysparzają dodatkowych punktów do oceny ich pracy. W zależności od zamożności gminy w jednych szkołach oferta jest uboższa, w innych, jak w gminie Hażlach i Strumień, obfitsza.

ZABAWA W CIUCIUBABKĘ?

Dotychczas większość samorządów zawierała z nauczycielami porozumienia, że część zajęć, zwłaszcza tych organizowanych niesystematycznie lub wręcz ad hoc, jest przez nich świadczona gratis. Natomiast za prowadzone systematycznie, wpisane jako zajęcia dodatkowe w planie organizacyjnym, otrzymują pieniądze.

Kłopoty zaczęły się wraz z wprowadzeniem zmian w Karcie Nauczyciela (21 sierpnia 2003 r.). W art. 42 ust. 2 pkt 2 pojawił się zapis, że w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy i ustalonego wynagrodzenia nauczyciel musi świadczyć inne czynności i zajęcia wynikające z zadań statutowym szkoły ze szczególnym uwzględnieniem zajęć edukacyjnych, opiekuńczych i wychowawczych uwzględniających potrzeby i zainteresowania uczniów. Dla gmin ten przepis jest nieczytelny. Zdezorientowane piszą więc pisma do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu z pytaniem, czy mają płacić za zajęcia pozalekcyjne?

A może należy je potraktować jako godziny ponadwymiarowe? Niestety, MENiS odpowiada konkretnie tylko na drugie pytanie. Z całą pewnością nie są to godziny ponadwymiarowe. Zajęcia te nauczyciel nie realizuje bowiem w ramach pensum, tylko 40-godzinny tygodnia pracy. Natomiast pierwsze, skądinąd proste pytanie, ministerstwu sprawia nie lada

trudności. Nie może powiedzieć wprost: nie płacić, ponieważ w art. 42 nie ma takiego zastrzeżenia. Dyplomatycznie więc podpowiada gminom, że nauczycieli prowadzących bezpłatnie te zajęcia można dowartościować podwyższając dodatek motywacyjny.

Sprawa okazuje się jednak bardzo skomplikowana. Dyrektorzy, zlecając

zajęcia dodatkowe, muszą za nie zapłacić. Ale z jakiego paragrafu? — pytają. Te zajęcia zniknęły z art. 30 KN, który określa składniki wynagrodzenia. Został po nich ślad tylko w art. 67 Karty, mówiący, że do podstawy obliczenia wynagrodzenia za urlop przyjmuje się przeciętą za zajęcia dodatkowe(sic!). Gdy czyszczone art. 30, widocznie zapomniano o nim...

Konsekwencją tego stanu prawnego jest brak w subwencji pieniędzy na dodatkowe zajęcia. No dobrze, ale są gminy, które chcą nauczycielom za nie płacić. Związczą te, które rocznie ze środków własnych dopłacają do subwencji 30—40 procent. Dlaczego więc nie mogą tego robić?

Odpowiedź jest prosta. Chodzi o dyscyplinę finansową. W art. 30 ust. 10 zapisano, że jednostki samorządu terytorialnego mogą zwiększyć wysokość środków na wynagrodzenia nauczycieli, ale w wynagrodzeniu nie ma takiego składnika jak zajęcia dodatkowe. I koło się zamyka.

Wcześniej czy później w tej sprawie trzeba będzie postawić kropkę nad i. Dochodzi tu bowiem także wątek moralny. Dyrektorzy mają nie lada dylemat, jak wytlumaczyć nauczycielom prowadzącym zajęcia pozalekcyjne, że muszą to robić bezpłatnie, gdy inni w tym czasie jeżdżą na rowerze.

TERESA KONARSKA

W HARMONII Z PRZYRODĄ

Pod takim hasłem Hewlett-Packard prowadzi Konkurs Ekologiczny, którego celem jest wyłonienie najciekawszych inicjatyw i pomysłów służących zmniejszeniu zanieczyszczenia środowiska w Polsce, w tym projektów dotyczących zagospodarowania i recyklingu odpadów, czystości wody, powietrza i gleby oraz związanych z ochroną fauny i flory.

Konkurs Ekologiczny Hewlett-Packard obejmuje również szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. W jego ramach szkoły mogą zgłaszać praktyczne projekty dotyczące, na przykład, zbiórki i segregacji odpadów, inwentaryzacji rozmaitych obiektów przyrodniczych i objęcia ich opieką, oszczędności wody lub energii elektrycznej, proekologicznego zagospodarowania otoczenia szkoły itp.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 22 marca 2004 roku. Rozstrzygnięcie konkursu i uroczyste ogłoszenie wyników nastąpi 5 czerwca 2004 roku — w Światowy Dzień Ochrony Środowiska. Zdobywca I nagrody otrzyma 8 zestawów komputerowych oraz 2 drukarki laserowe. II nagroda to 5 zestawów komputerowych oraz 1 drukarka laserowa, III nagroda to 4 zestawy komputerowe. Nagrodami są produkty firmy Hewlett-Packard.

Informacje, regulamin Konkursu i formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie internetowej www.hp.pl/konkurs_eko oraz w biurze Hewlett-Packard Polska, ul. Szturmowa 2A, 02-678 Warszawa, tel.: (22) 565 71 27, e-mail: joanna.pawlak@hp.com

Konkurs Ekologiczny jest częścią Programu Ekologicznego HP, który daje szansę na aktywne uczestnictwo wielu grup odbiorców, a przez to na pełną i rzeczywistą realizację zamierzeń Programu. Jego celem jest wspieranie ochrony środowiska naturalnego w Polsce poprzez działania służące edukacji ekologicznej, pogłębieniu świadomości ekologicznej i kształtowaniu pozytywnych proekologicznych postaw społecznych.

BIEG PO INDEKS

Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie organizuje konkurs przeznaczony dla tegorocznych maturzystów: „Historiomania — indeks za esej”. Główną nagrodę stanowi indeks studenta UMCS, kierunku historia, specjalizacja — nauczycielska, archiwistyczna, kolekcjonersko-krajoznawcza oraz edytorsko-redaktorska do wyboru.

Potencjalni uczestnicy przysyłają (osobiście lub za pośrednictwem szkół) zgłoszenia — deklarację chęci wzięcia udziału w konkursie na adres: Instytut Historii UMCS, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4, 20-031 Lublin (z dopiskiem — „Historiomania”), najpóźniej do 20 marca 2004 roku.

Organizatorzy zastrzegają, iż w konkursie może wziąć udział maksymalnie ok. 150 osób. Ważną zatem okazuje się kolejność zgłoszeń. W określonym dniu (koniec marca lub początek kwietnia) uczestnicy, z dokumentem potwierdzającym tożsamość, na własny koszt przybędą do Lublina do gmachu Wydziału Humanistycznego UMCS przy pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4. Czas przeznaczony na napisanie pracy wynosi 4 godziny. Tego samego dnia zostaną ogłoszone wyniki konkursu.

Hasłem wiodącym będzie myśl — idea: „Antyczne korzenie współczesnej cywilizacji”. Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie — (081) 527-34-29 (Zakład Historii Starożytnej UMCS) lub poprzez internet: Dariusz Słapek antyk@klio.umcs.lublin.pl

Dzieje Powszechne Ilustrowane

27 tomów (1 tom str. 320-360), twarda oprawa, B5 cena 1 tomu 26 zł

Reprint „Dzieje Powszechne Ilustrowane” ukazał się nakładem Oficyny Wydawniczej Franciszka Bondego w Wiedniu pod redakcją prof. dra Ludwika Kubali. Oferowany komplet zawiera 16 tomów rzetelnej, niezafalszowanej, podanej w atrakcyjnej formie wiedzy historycznej o świecie, uzupełnionej 11 tomową, opisaną przez prof. dra Augusta Sokółowskiego historią Polski do końca XIX w. Całość wydana jest w jednakowej szacie graficznej w skrópopodobnej okładce, opatrzonej licznymi czarno-białymi i kolorowymi ilustracjami.

Przy jednorazowych zamówieniach 10, 16 lub 23 kolejnych tomów, wydawnictwo udziela rabatu odpowiednio 5%, 10%, 20% na każdej książce. Pozwala to na obniżenie kosztów zakupu kompletu książek.

Drody Czytelnicy.

Chcielibyśmy Państwu zaproponować książkę Jerzego Krasuskiego p.t. „Obraz zachodu w twórczości romantyków polskich”. Prof. Jerzy Krasuski, to uznany historyk w Polsce jak i w Niemczech, który podjął się trudnego i niewdzięcznego politycznie zadania, ukazania w prawdziwym świetle opinii pisarzy polskich doby romantyzmu odnoszących się do zachodniej cywilizacji. Dzieło skierowane jest do wykorzystania dla celów dydaktycznych zarówno przez polonistów i historyków. Znakomicie udokumentowane cytatai, zawiera wiele cennych i trafnych komentarzy autora odzwierciedlających aktualną rzeczywistość Polski i Unii Europejskiej.

Walory książki podnosi luksusowe wydanie, twarda oprawa, poręczny format oraz kolorowa wkładka portretów naszych pisarzy epoki romantyzmu oraz cena 24 zł. za egzemplarz + koszty wysyłki.

Zamówienia na książki prosimy kierować na poniższy adres:

Dom Wydawniczy Harasimowicz



61-131 Poznań ul. Majakowskiego 92
e-mail: kontakt@h-w.getin.pl
tel. (661) 875 89 53, tel./fax. (661) 975 88 29

MŁODZIEŻOWY KONKURS LITERACKI

Międzyrzeckie Stowarzyszenie Teatralne oraz Międzyszkolny Klub Młodych Twórców „Pióro” w Międzyrzeczu Podlaskim ogłaszają IX Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marii Konopnickiej dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie do 30 kwietnia 2004 roku jednego do trzech wierszy, opowiadania albo zestawu fraszek, lub aforyzmów. Utwory nie mogą być wcześniej nigdzie publikowane. Prace należy opatrzyć godłem, zaś dane o autorze — imię i nazwisko, klasa, adres szkoły i adres domowy — umieścić w zamkniętej kopercie oznaczonej tym samym godłem. Utwory w trzech egzemplarzach maszynopisu lub czytelnej rękopisu należy przesyłać na adres:

Międzyrzeckie Stowarzyszenie Teatralne ul. Warszawska 31a/11, 21-560 Międzyrzec Podlaski z dopiskiem „KONKURS”.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas VI Dni Międzyrzecza Podlaskiego — maj/czerwiec, o czym laureaci zostaną powiadomieni listownie. Szczegółowych informacji udziela Międzyrzeckie Stowarzyszenie Teatralne, tel. (0 83) 371 24 38

MEA

POZNAJ SWOJĄ OKOLICĘ

Zarząd Okręgu Lubuskiego ZNP w Zielonej Górze po raz dziewiąty organizuje Konkurs „Natura moich okolic” dla pracowników i emerytów placówek oświatowo-wychowawczych i naukowych z całego kraju.

Tematyka prac plastycznych, literackich i fotograficznych obejmuje wszelkie inspiracje pochodzące z otaczającej przyrody, ochrony środowiska i zagrożenia dla niej.

Prace plastyczne mogą być wykonane w różnych technikach: rysunek, kolorowanka, malarstwo, wydzieranka, techniki mieszane w liczbie 1—3 sztuki, format co najmniej A-3, prace graficzne w formacie dowolnym.

Prace literackie — w formie poezji, opowiadania, reportażu itd. na trzech stronach maszynopisu, w liczbie 1—3 utworów.

Prace fotograficzne — jedna lub cykl zdjęć do 3 sztuk — w dowolnej technice, kolorystyce i formacie. Zdjęcia należy oprawić na papierze lub kartonie o marginesie 5 cm.

Termin nadsyłania opatrzonych godłem prac (z imieniem, nazwiskiem i adresem w osobnej kopercie) upływa 30 marca 2004. Adres: Zarząd Okręgu Lubuskiego w Zielonej Górze, ul. Sikorskiego, 65-415 Zielona Góra z dopiskiem „konkurs”. Kontakt telefoniczny: (0 68) 327 70 831.

Autorzy najlepszych prac zostaną nagrodzeni dyplomami i nagrodami rzeczowymi.





Oświata za granicą

POWTÓRKA KOSZTUJE

Rada Stanowa do spraw Edukacji w Kolorado postanowiła, że uczniowie szkół średnich zapłacą za powtarzanie roku! Opłaty będą wynosić 50 proc. poniesionych kosztów na ucznia w danym roku szkolnym. Z opłaty zwalniać będzie tylko długotrwała choroba potwierdzona zwolnieniem lekarskim. Program pilotażowy wprowadzony w pięciu placówkach spowodował, że zmniejszyła się liczba wagarujących. Spodobał się również rodzicom. Deklarują oni, że dzieci powtarzające klasę będą musiały same zarobić pieniądze na zapłacenie roku.

DOBROWOLNE DOTACJE

W Indiach, by umieścić dziecko w dobrej prywatnej szkole najpierw trzeba umieścić je na długiej liście oczekujących, potem zapewnić, że w czasie edukacji uzyska celujące wyniki, po trzecie przekazać „dobrowolną dotację” na rzecz tej placówki. Kwoty „dotacji” wahają się od 10 do 50 tys. rupii i są ustalane indywidualnie przez każdą szkołę. Oprócz tego pobierane jest oczywiście czesne za naukę. Ministerstwo edukacji ma związane ręce — oficjalnie żadne opłaty nie są wymagane, rodzice zaś nie przyznają się, że płacą, bo muszą.

MITOLOGIA GÓRA

„Latające Sandały” — strona internetowa poświęcona mitologii, a działająca pod patronatem Uniwersytetu w Melbourne, szczyty się największą liczbą odwiedzin! Uczniowie chętnie do niej zaglądają, gdyż zawiera nie tylko informacje, ale i wiele animacji, gier opartych na starożytnych mitach. Razem z mitologicznymi bohaterami dzieci mogą przeżywać ich przygody, a oprócz tego poznają filozofię Arystotelesa, największe dzieła Homera, dzieje Aleksandra Macedońskiego i wielu innych. Odwiedzający mogą również wymieniać między sobą informacje na forum internetowym. Animatorzy strony zachęcają uczniów do jej współredagowania. „Latające Sandały” otrzymały od Australijskiego Związku Interaktywnego Nauczania tytuł strony „Najlepszej z najlepszych”.

Za: „The Australian”, „Rocky Mountain News”, „Times of India”

NIKA

PUSTE WIEJSKIE SZKOŁY

W Rosji około 70 proc., to jest 45 tysięcy, szkół ogólnokształcących znajduje się na wsi. Kształcą się w nich 30 proc. dzieci i młodzieży. W co ósmej placówce wiejskiej uczy się zaledwie po 1—10 uczniów. W rezultacie utrzymanie ich kosztuje trzy razy więcej niż przeciętnej placówki w mieście. 70 proc. wiejskich pedagogów ma wyższe wykształcenie, 23 proc. — średnie z przygotowaniem pedagogicznym i 7 proc. tylko średnie. 15 tysięcy wiejskich szkół wymaga gruntownego remontu. Na restrukturyzację wiejskich szkół w Rosji przeznaczono w ubiegłym roku 50 mln rubli. Na Syberii i Dalekiej Północy, gdzie zimy są bardzo surowe, ma powstać więcej szkół z internatami, natomiast w tych regionach, gdzie nie ma dróg, coraz więcej dzieci ma być objętych systemem kształcenia na odległość. Z budżetu prezydenta na zakup komputerów w szkołach wiejskich wydzielono 1 mln rubli.

FUNTY ZA OBECNOŚĆ

Wiliam Kreyn, dyrektor szkoły, która dwa lata temu znalazła się na liście najgorszych placówek w Wielkiej Brytanii, postanowił płacić uczniom za obecność na lekcjach oraz dobrze zdane egzaminy końcowe! I tak 60 funtów dostają wszyscy, którzy systematycznie uczęszczają na lekcje matematyki, języka angielskiego i trzeciego wybranego przez siebie przedmiotu. Ponadto uczniowie mogą jeszcze zarobić po 5 funtów za każdy pomyślnie zaliczony test z tych przedmiotów. Szkoła obroniła się przed zamknięciem tylko dzięki temu, że otrzymała grant na nowatorski projekt pracy z dziećmi trudnymi.

Miejscowe władze oświatowe nie mają nic przeciw takiej formie motywowania uczniów do nauki.

NA WSCHÓD

Coraz więcej młodych Niemców studiuje w uczelniach Europy Wschodniej. Są uczestnikami kursów językowych w Samarkandzie, studiów europejskich we Wrocławiu, letniej szkoły architektury w Rydze, studiów geologicznych w Petersburgu. Bariery językowe są w znacznej mierze redukowane poprzez tworzenie na uczelniach wschodnioeuropejskich kierunków studiów w języku angielskim i niemieckim. Rząd niemiecki zachęca do takiego wykorzystania szansy wynikającej z rozszerzania UE oraz wspiera programem mobilności „Go East”. Program ten jest finansowany przez ministerstwo ds. kształcenia i badań naukowych w wysokości 2,5 mln euro rocznie. Dotychczas skorzystało z niego ponad 1400 studentów i stypendystów.

Za: „CNN”, „RIA”, „Nowosti”

IKA



NIEPUBLICZNA PLACÓWKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

CENTRUM CBT

Nr rejestru 81

Ogłaszamy zapisy na IV edycję 60-godzinnego kursu doskonalącego dla psychologów i pedagogów, logopedów:

Diagnoza, planowanie interwencji terapeutycznych z dziećmi z zespołem nadpobudliwości ADHD i zachowaniami opozycyjno-buntowniczymi ODD.

Program kursu opracował zespół: Tomasz Wolańczyk, Artur Kołakowski, Magdalena Skotnicka, Agnieszka Pisula.

Termin 3 kolejnych bloków: 20—21 III, 17—18 IV, 15—16 V.

Cena kursu: 600 PLN

Zapisy pod nr telefonu: (022) 621 96 83

Program i szczegóły dotyczące kursu na stronie: www.cbt.pl

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

GUBIŃSKIEJ „TRÓJCE” STRZELIŁO 40 LAT

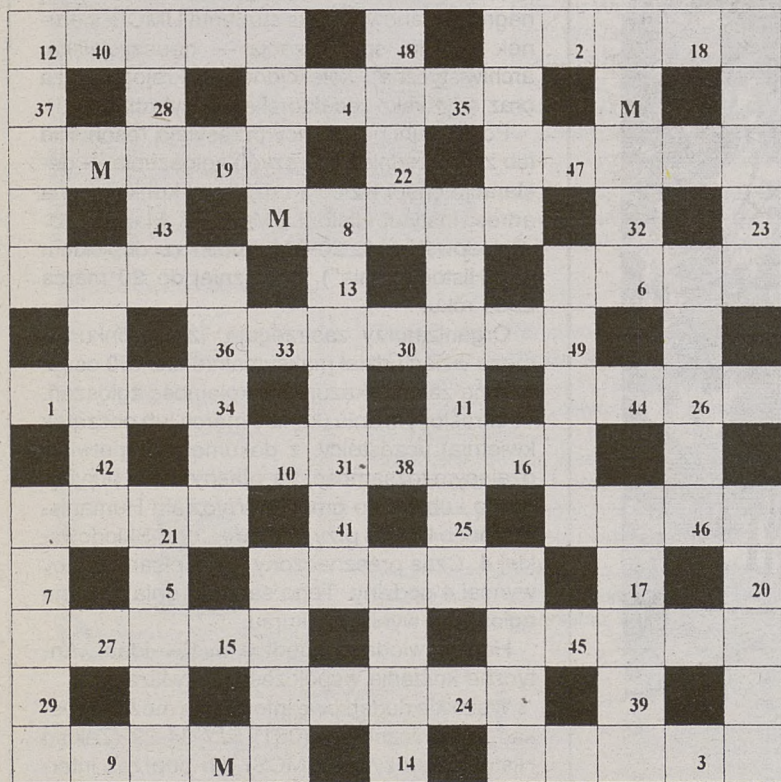
Szkoła Podstawowa nr 3 w Gubinie w tym roku szkolnym obchodzi swoje 40 urodziny. Patronat nad tym jubileuszem objął burmistrz miasta **Lech Kiertyczak**. Placówka, kierowana przez dyrektora **Józefę Krystynę Kałużną**, przygotowała bogaty program obchodów, który ma zintegrować środowisko wokół szkoły, pokazać zarówno jej sukcesy, jak i problemy. „Trójka” jako jedyna w powiecie krośnieńskim ma oddziały integracyjne. Obecnie uczy się w niej 340 uczniów, pracuje 29 nauczycieli i 12 pracowników niepedagogicznych.

Rok jubileuszowy szkoła postanowiła uczcić realizując różne swoje zamierzenia.

W październiku została tu otwarta szkołka bokserka. W grudniu odbyło się II Forum Osób Niepełnosprawnych połączone z otwarciem sali terapeutycznej, co zbiegło się z Europejskim Rokiem Niepełnosprawnych. W styczniu odbył się bal karnawałowy dla absolwentów, nauczycieli, rodziców, na którym goście degustowali ogromny tort, zafundowany przez burmistrza. Teraz trwają przygotowania do wielkiej wystawy 40-lecia szkoły, która ma być otwarta w marcu. W lutym rozpoczyna się konkurs uczniowski pt. „Moja szkoła”, którego finały odbędą się w maju. Również w maju z okazji Dni Książki zostanie wydana monografia szkoły.

IKA

KRZYŻÓWKA zwana Jolką nr 4



Objaśnienia haseł podane są w przypadkowej kolejności. W diagramie ujawniono wszystkie litery **M**. Litery z pól ponumerowanych w prawych dolnych rogach od 1 do 49 utworzą hasło będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązanie — samo hasło — prosimy nadsyłać na kartach pocztowych lub widokówkach pod adresem redakcji w ciągu 14 dni od daty ukazania się numeru. Wśród Czytelników, którzy nadeślą poprawne odpowiedzi, rozlosujemy nagrody książkowe.

- nakrętka,
- cieśnina między Płw. Indyjskim a Cejlonem,
- rabat prosto z nieba,
- owoc z biblijnego Drzewa Poznania,
- półprodukt w produkcji papieru, biały — świerkowy, brązowy — sosnowy,
- knieja z grubą zwierzyną,
- Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów,
- moment pędu,
- orzech z palmy,
- praca zarobkowa za granicą,
- francuskie miasto przy ujściu Orne,
- teściowa,
- indyjski autor „Kulis”,
- karciana wziętka,
- retorsje i represalia,
- umiłowana Petrarki,
- sterta dla czarownicy,

- chłystek,
- obrót w powietrzu bez podparcia,
- do okorywania drzew,
- początkowe wyrazy utworu pełniące funkcję tytułu,
- korzenna przyprawa kuchenna,
- polska tkanina z włókien poliestrowych,
- jacht na którym Teliga opłynął Ziemię,
- miasto w Jordanii w pobliżu granicy z Syrią,
- śliwodaktyl,
- manuskrypt,
- Narciso, zmarły w 1997 r. gitarzysta hiszpański,
- podium w meczecie dla czytającego głośno Koran,
- nagroda dla Wajdy,
- niewiązana mowa,
- grecka budowla halowa z kolumnadą od frontu,
- ciżba, tłok,
- Józef, zm. w 1941 r. śpiewak operowy (baryton), aktor i tancerz,
- urządzenie do rozdrabniania drewna,
- miasto w Indiach nad Jamuną,
- Michael, angielski aktor, grał w „Trzech muszkieterach” i „Kabarecie”,
- radość, zadowolenie,
- prezydent USA w latach 1825 — 1829,
- obejście wokół prezbiterium.

ĆWICZYĆ Z DZIECKIEM

MOŻNA (prawie) WSZĘDZIE

Ćwiczenia z dyslektycznym dzieckiem nauczyciele i rodzice mogą wykonywać sami. Ćwiczyć można wszędzie: w domu, na spacerze, po drodze na zakupy lub do szkoły, albo wracając z imienin u cioci. Ale codziennie! Efekt będzie pomyślny, jeśli w czasie tych kilkunastu minut atmosfera będzie życzliwa, a dziecko zamiast słów krytyki usłyszy pochwały.

Umówmy się: na tych ćwiczeniach dziecko wszystko (z wyjątkiem złego wyniku liczenia) robi dobrze. Warto, przynajmniej na początku, zachęcać je do wykonywania zadań, które już dobrze mu wychodzą, w których jest dobre, mocne, silne.

Po specjalnie dobranym zestawie ćwiczeń własnego autorstwa, krok po kroku, prowadzi:

ANDRZEJ WLEKLINSKI — pedagog terapeuta z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Inowrocławiu.

Od czego zacząć?

Przede wszystkim należy zapoznać się z opinią Poradni.

Możecie w niej przeczytać o zaburzeniach lub deficytach (niedostatkach):

- funkcji percepcyjnych,
- funkcji percepcyjno-motorycznych,
- postrzegania wzrokowego,
- pamięci wzrokowej,
- koordynacji wzrokowo-ruchowej,
- wzrokowo-ruchowego uczenia się,
- syntezy słuchowej,
- analizy słuchowej,
- słuchu fonematycznego,
- słuchu fonologicznego,
- pamięci słuchowej fonologicznej.

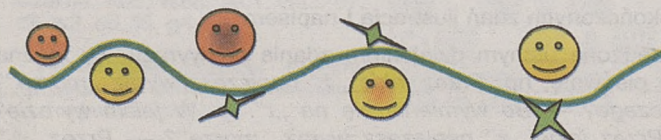
I. Zajęcia manualne:

1. ROZLUŻNIENIE NAPIĘCIA MIĘŚNIOWEGO:

1) Oburęczne bazgranie: Bierzymy ołówki w obie ręce i bazgrzemy nimi dowolnie po kartce. Ćwiczmy razem z dzieckiem! Następnie obiema rękami rysujemy np. domki: — każdą ręką jeden. Później można spróbować narysować jeden domek obiema rękami albo — jeden domek wspólnie (a więc 4 rękami). Potem spróbujcie napisać swoje imiona — jednocześnie obiema rękami: można obiema rękami od lewej do prawej, ale można też spróbować od środka na zewnątrz. Kiedy tak ćwiczę z moimi podopiecznymi — śmiechu jest przy tym zwykle mnóstwo. Spróbujcie!

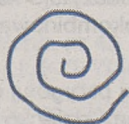
2) Rysowanie form kolistych (koła, elipsy): Zaproponuj dziecku np. *Narysujmy dużo baloników* (albo: bombek, piłek — mogą być piłki w kropki, latających talerzy, jajek, kółek). Po narysowaniu i pokolorowaniu (np. farbami, kredkami): *Policzmy, kto ile narysował! Kto ma więcej? O ile?* (nie zaszkodzi powtórka z matematyki). Tu dziecko ma prawo się pomylić, ale nie możemy powiedzieć wtedy *dobrze*; lepiej powiedzieć: *Spróbuj jeszcze raz albo Jesteś pewien? Sprawdź.* Można też policzyć razem z dzieckiem. Nie zapomnij o nagrodzie za dobre liczenie!

3) Rysowanie form falistych (szlaczki faliste, zob. rys.1): Np. *Narysujmy spokojne morze* albo: *Narysujmy wzburzone morze*. Podczas rysowania możecie opowiadać sobie o tym, co rysujecie, albo opowiedzieć o tym po skończonym rysunku.



Rys.1: Szlaczek – linia falista urozmaicona główkami. Zamiast nich mogą być figury geometryczne lub inne elementy, np. listki.

4) Rysowanie ślimaków lub baranich rogów (rys.2) oraz choinek (rys.3) farbami na dużej powierzchni, na papierze pakowym albo w bloku. Ślimaki rysujemy od środka, w kierunku przeciwnym do kierunku ruchu wskazówek zegara, a więc w lewo — to ważne ze względu na kierunek kreślenia liter typu *a, b, c, d, g*.



Rys.2: Ślimaki nie tylko zmniejszają napięcie mięśniowe, ale także – odpowiednio rysowane – uczą prawidłowego kreślenia wielu liter.



Rys.3: Choinki malujemy każdą gałązkę jednym pociągnięciem pędzla. Po narysowaniu konturów można je wypełnić.

2. USPRAWNIANIE KOŃCÓW PALCÓW:

1) Stukanie czubkami palców: Np. *Pograjmy na fortepianie?* Stukamy po kolei palcami od kciuka do małego palca i odwrotnie; raz prawą ręką, raz lewą. *Teraz obiema — od kciuka do małego palca i z powrotem.* Następnie stukamy palcami jednocześnie obu rąk, ale od lewej strony ku prawej i odwrotnie.

2) Modelowanie w plastelinie albo modelinie.

3) Naklejanki, wycinanki, wydzieranki. Dobra rada: Zanim przystąpisz do ćwiczeń, ustal z dzieckiem temat pracy. Może to być temat okolicznościowy (świąteczny, rocznicowy, Dzień Matki, Dzień Kobiet) albo temat związany z aktualnie realizowanym zagadnieniem na jednym z przedmiotów szkolnych. Omów też, co i jak dziecko chce przedstawić. Jeśli nie wie — zaproponuj mu swoją wizję. Do naklejanek, wycinanek, wrywanek dobrze jest mieć przygotowaną kartkę z narysowanymi na niej zarysami (konturami) tego, co ma się na pracy znaleźć, a także klej, nożyczki (do wycinanek), kolorowy papier (np. z pism tzw. kobiecych). Poniżej znajdziesz kilka propozycji. Prace

dzieci uczęszczających na terapię do Poradni będziesz mógł znaleźć wkrótce w GALERII.

II. Ćwiczenia graficzne:

1) Kreślenie form kolistych (jak poprzednio).

2) Kreślenie prostych linii.

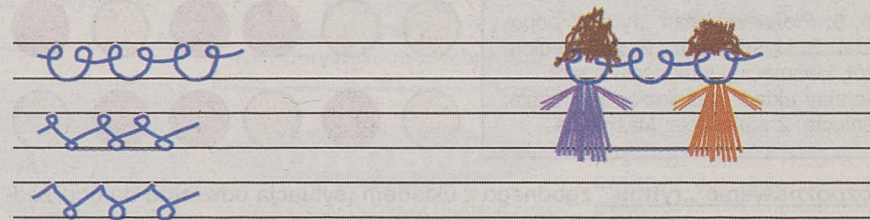
3) Łączenie wyznaczonych punktów (kiedyś były książeczki z obrazkami, w których — żeby kontury obrazka uzyskać — łączyło się kolejno ponumerowane punkty, może teraz też są? — dodatkowo pomagają w utrwaleniu kolejności liczb).

4) Wypełnianie kredkami konturów rysunków (zob. np. rys.2) lub pieczętek obrazkowych. Pieczątki wykonaj z dzieckiem! np. z połówek ziemniaka.

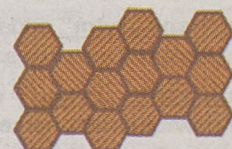
5) Kreślenie linii w ograniczonym polu (np. pomiędzy liniami lub kratkami zeszytu albo zamalowywanie figur geometrycznych, jak np. na rys. 5, 6, 8, 9).

6) Kopiowanie rysunków np. na kalkę techniczną. Po wypełnieniu konturów farbą albo kredką możecie — Ty i dziecko — zrobić z nich witraże na okno w jego pokoju.

7) Rysowanie wzorów, np. szlaczków (zob. np. rys.1 i rys.8). Za szczególnie cenne uważam szlaczki poniżej (ale nie zaczynaj ćwiczeń od nich! — są zbyt trudne na początek, a wg mojej Mamy są najtrudniejsze). Pierwszy jest na łączenie liter okrągłych. Po jego wykonaniu powstanie szereg główek, które można rozwinąć w łańcuszek osób. Chłopcy, którzy przychodzą do mnie na zajęcia, nazywają to rysowaniem panienek. Drugi (w dwóch wariantach) — na łączenie i kształt litery s.



Rys.4: Kompozycja z trójkątów. Różne kierunki kreskowania dają ciekawe efekty.



Rys.5: Kompozycja z regularnych 6-kątów. Dorysowując jeden do drugiego otrzymamy efekt plastrów miodu.

III. Ćwiczenia usprawniające spostrzeganie wzrokowe i orientację przestrzenną:

1) Rozpoznawanie treści obrazków ukazywanych w krótkich ekspozycjach: Seria obrazków, najlepiej wielkości pocztówek; najpierw pokazuj dłuższą, dziecko rozpoznaje i nazywa przedmiot; gdy zna już wszystkie obrazki z zestawu, pokazuj obrazki coraz krócej. Najpierw w tej samej kolejności (ćwiczysz pamięć), potem po potasowaniu.

2) Dobieranie par jednakowych obrazków (np. gra w Piotrusia).

3) Układanie obrazków po lewej i po prawej stronie w zależności od różnic (np. rozpoczynające się samogłoską — spółgłoską; kończące się samogłoską — spółgłoską; zaczynające się na ..., kończące się na ...; zawierające kolor czerwony — nieposiadające tego koloru).

4) Układanie obrazków w szeregu według kolejności, w jakiej były pokazywane. Zaczynaj od małych serii, np. od trzech obrazków: najpierw pokazuj dziecku, później potasuj, a dziecko układa w odpowiedniej kolejności.

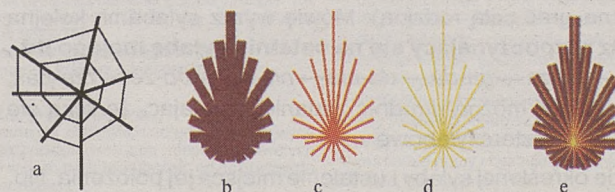
5) Dobieranie części do całego obrazka. To może być np. element puzzli do wzoru: *Połącz ten fragment na całym rysunku tak, by pasował do niego.* Ale możesz też kupić np. kilka par widokówek i pociąć po jednej widokówce z pary.

6) Układanie obrazków z części (puzzle — od najmniej licznych! — albo pocztówki jak wyżej).

7) Dobieranie jednakowych form geometrycznych (np. wybieranie prostokątów, kwadratów [dla dziecka kwadrat to jeszcze nie prostokąt!], kółek, rombów, owali [jajek]).

8) Układanie kompozycji geometrycznych z części — to kształtuje wyobraźnię, także przestrzenną (zob. np. rys.5 i rys.6).

9) Odtwarzanie linii różnie ukierunkowanych.



Rys.6: Linie koncentryczne można wykorzystać do narysowania pajęczyny (a) albo wielokolorowych kompozycji coraz węższym pędzlem (obok schemat: $b+c+d=e$).

10) Rysowanie kompozycji geometrycznych za pomocą szlaczek, np. szlaczki z trójkątów, kwadratów i/lub kółek, jak niżej, ale znajdziesz pewnie jeszcze parę pomysłów.



Rys. 7: Szlaczek z trójkątów posłużył mi za podstawę do kompozycji w rys. 4. Obok: szlaczek z kwadratów i kółek, który może służyć do nauki „rytmów”

11) Rysowanie kompozycji geometrycznych według wzoru.

12) Szukanie ukrytych elementów na obrazku (np. wyodrębnianie figury z tła) lub wymienianie elementów na obrazku (tu można poćwiczyć orientację w przestrzeni, np. radio jest na półce nad telewizorem; regał z książkami jest po lewej stronie telewizora, a szafka — po prawej).

13) Porównywanie dwóch podobnych obrazków — jest ich wiele w różnych pismach. Nie każ tylko znajdować dziecku wszystkich różnic pomiędzy obrazkami, wystarczy, jeśli na początek znajdzie 1/3, później 1/2 liczby różnic, o których piszą autorzy.



Rys. 8: Szlaczek z trójkątów prostokątnych.

IV. Ćwiczenia usprawniające analizę i syntezę słuchową, koordynację słuchowo-ruchową i słuchowo-wzrokową oraz pamięć słuchową i spostrzegawczość słuchową:

1) Odtwarzanie „rytmu”, wiązanie go z układem.

Umawiamy się: kłaśnięcie = żółte kółko, stuknięcie w stół = czerwone kółko. Odtwarzam „rytm”, a dziecko powtarza; gdy mu się uda — układam kółka zgodnie z „rytmem”; odtwarzam jeszcze raz, dziecko powtarza, patrząc na układ kółek; odtwarzam inny „rytm”, dziecko powtarza, zachęcam je, by samo ułożyło kółka. A jeśli mu się nie uda? Wtedy powtarzamy „rytm”, omawiamy go, licząc stuknięcia i kłaśnięcia, i wspólnie z dzieckiem układamy kółka.

Rys. 9: Pierwszy układ „rytmu” odpowiada: 2 kłaśnięciom, 2 stuknięciom o stół, kłaśnięciu i stuknięciu o stół. Kolejny układ: kłaśnięcie, stuknięcie, kłaśnięcie, 2 stuknięcia, kłaśnięcie



2) Rozpoznawanie „rytmu” zgodnego z układem (sytuacja odwrotna do poprzedniej: układam wzór z kartoników, dziecko wystukuje lub wyklaskuje rytm).

3) Wysłuchany „rytm” oddajemy w przestrzeni (zamiast kółek — np.: lewo-prawo; góra-dół; obrót w lewo przy szybkim rytmie, w prawo — przy wolnym).

4) Wystukiwanie „rytmu” według podanego przez nas układu przestrzennego (sytuacja odwrotna do poprzedniej).

5) NA PAMIĘĆ SŁUCHOWĄ: Powtarzanie rosnącej ilości słów lub cyfr: Zaczynam od powtarzania dwóch krótkich słów, stopniowo zwiększam ich ilość; potem przechodzę do słów dłuższych, zaczynam też od dwóch. Jeśli myślisz, że to łatwe, to przeczytaj teraz na głos pewne imię męskie: *Nabuchodonozor*. Przeczytaj jeszcze raz, sprawdź, czy się nie pomyliłeś. Ćwiczenia te pomogą Twemu dziecku na zapamiętanie np. numeru telefonu do Ciebie do pracy albo na komórkę. To ważne!

6) NA SPOSTRZEGAWCZOŚĆ SŁUCHOWĄ: „Zgaduj-zgadula” na temat: Czy wyrazy się różnią? Jeśli tak, to czym? Podaję pary wyrazów podobnych, np. *dom — dym, kosa — koza, półka — bułka, ryba — ryby, rybka — rybak*. Dziecko wsłuchuje się i podaje różnice. Jeśli jej nie słyszy (a ma do tego prawo!), głośniejszymi wymawiam będące różnicą. Czasami jednak podaję identyczną parę wyrazów, by dziecko nie doszło do wniosku, że wyrazy muszą czymś się różnić.

V. Analiza zdań na wyrazy i wyrazów na sylaby:

1) Układanie zdań i rozdzielanie ich na wyrazy.

2) Rozwijanie zdań i porównywanie liczby wyrazów w zdaniach.

3) Dzielenie wyrazów na sylaby z jednoczesnym stukaniem w rytm wypowiedzianych sylab. **WAŻNE!** W wyrazie jest tyle samogłosek, ile wyraz ma sylab, czyli: w wyrazie jest tyle sylab, ile jest samogłosek; uważajcie na „i” — nie zawsze to, co pisane, jest głoską!

4) Liczenie sylab, porównywanie liczby sylab w dwóch wyrazach (w którym mniej, w którym więcej; o ile? — utrwalanie matematyki! ale jeśli dziecko źle policzy, liczymy z nim).

5) Kończenie i zaczynanie wyrazów dwusylabowych. Np. *Ja powiem sylabę, a ty dopowiesz inną, by powstał wyraz*; później dziecko podaje sylabę, a ja próbuję kończyć wyraz swoją sylabą.

6) Tworzenie wyrazów rozpoczynających się od podanej sylaby. Można zrobić „konkurs”, w którym dziecko wygra z rodzicem [siostrą, bratem lub tp.] pod nazwą „kto ułoży więcej wyrazów na sylabę ...”.

7) Sztafeta sylabowa (można grać całą rodziną): Mówię wyraz sylabami, kolejna osoba mówi sylabami wyraz rozpoczynający się na ostatnią sylabę mojego itd., np. *ma-ma — ma-ki — ki-no — no-ga — ga-da — da-nie — nie-bo — bo-że — rze-pak*; tu nieistotna jest ortografia! później można utrudnić zadanie, ustalając, że liczą się tylko wyrazy dwu- albo trzy-, albo czterosylabowe.

8) Rozpoznawanie w wyrazie określonej sylaby i ustalenie miejsca jej położenia. Np. *Kto wie, którą sylabą w wyrazie „materace” jest sylaba „te”?*

VI. Rozpoznawanie i wyodrębnienie głosek z wyrazów:

1) Rozpoznanie nazwy obrazka na podstawie pierwszej głoski.

2) Dobieranie obrazków, których nazwy rozpoczynają się albo kończą na określonej głosce.

3) Dobieranie par obrazków, których nazwy rozpoczynają się albo kończą na określonej głosce.

4) Rozpoznawanie głosek na początku, na końcu albo wewnątrz wyrazów (ze słuchu).

5) Rozpoznawanie głosek powtarzającej się (ze słuchu, np. *Co powtarza się w wyrazie „bębenek”?* Można poprosić dziecko, aby wymyśliło zagadkę dla nas. Można się [świadomie!] pomylić, ale nie można pozwolić dziecku na przytaknięcie przy naszej pomyłce).

VII. Czytanie i pisanie sylab i wyrazów:

WAŻNE: Na początek dobrze by było, byś z dzieckiem pisał litery np. na piasku. Możesz na to poświęcić np. kuwetę albo płaską miskę z pisakiem, taką jak dla kota. W trakcie pisania litery — czytaj ją. Dzięki temu dziecko będzie kojarzyło: a) brzmienie głoski, 2) kształt litery, c) ruch przy jej wykonywaniu i d) „dotyk” litery.

1) Utrwalanie znajomości liter, różnicowanie samogłosek i spółgłosek. Prosta rada: samogłoskę możemy mówić długo, spółgłoskę musimy mówić krótko; przykład: *Powiedz wyraz „mamy” tak, byś mówił go 5 sekund. Co słyszałeś najdłużej? — a oraz y — To są samogłoski.*

2) Dobieranka obrazkowo-literowa, dobieranka literowo-obrazkowa.

3) Swobodne zestawienie par z liter i obrazków.

4) „Kopiowanie” obrazków za litery.

5) Dobieranie par jednakowych sylab. Mówię np. dwa wyrazy, dziecko dzieli je na sylaby (ze słuchu) i podaje sylabę powtarzającą się w obu wyrazach; np. *ma-te-rac, ma-ka-ta; brzo-za, ko-za; po-li-ty-ka, ma-li-na*.

6) Dobieranie obrazków do sylab. Np. *W którym obrazku znajdziemy sylabę „li”?* obrazek np. policjanta

7) Dobieranie sylab do obrazków. Np. *Po prawej stronie ułóż obrazki, w których znajdziesz sylabę „ma”, a po lewej — te, w których takiej sylaby nie ma.*

VIII. Czytanie zdań i dłuższych tekstów:

1) Czytanie i pisanie zdań prostych; WAŻNE: Jeśli dziecko ma trudności z czytaniem, dobrze jest wyćwiczyć umiejętność czytania sylabami ciągniętymi, tzn. dziecko czyta jedną sylabę i dołącza do niej kolejną; zaczynamy od wyrazów dwusylabowych z sylabami otwartymi, tzn. kończącymi się samogłoską — np. *ma-ma, o-la, A-la, E-la, U-la, ta-to, la-to, zi-ma, mro-zi, lo-dy*; potem przechodzimy do sylab zamkniętych, kończących się na spółgłoskę, np. *mat-ka, zim-no, bu-dzik, ciem-ny*. Identyfikację z pisaniem: dziecko pisze, czytając to, co aktualnie zapisuje — sylabami! Tu polecam *Metodę 18 struktur wyrazowych* E.Kujawy i E.Kurzyny, wydaną przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne — informacje na stronie www.wsp.pl.

2) Układanie zdań z pojedynczych wyrazów według wzoru. Wcześniej przygotuj na pasku papieru zdanie i jego kopię (na ksero albo przez kalkę); jeden egzemplarz potnij na kawałki zawierające pojedyncze wyrazy; pokaż zdanie dziecku, rozsyp na stole jego pociętą kopię; dziecko odczytuje wyrazy, układa w odpowiednim miejscu pod zdaniem na pasku i na końcu odczytuje całe zdanie — oczywiście sylabami ciągniętymi.

3) Uzupełnianie niedokończonych zdań ilustracją i napisem.

4) Pisanie zdań poprzedzone ustnym dzieleniem zdania na wyrazy. Tu można również ustnie omówić pisownię, np. *Przez jakie „ż” napiszesz wyraz „morze”? — Przez „rz”. — Dlaczego? — Bo wymienia się na „r”. — W jakim wyrazie? — W „morski” albo: Przez jakie „ż” napiszesz wyraz „morze”? — Przez „ż”. — A porównaj wyraz „morze” z wyrazem „morski”. Słyszysz wymianę? Jeśli dziecko nie dostrzega wymiany, głośniejszymi wymawiamy odpowiednio głoski „rz” i „r”.*

5) Układanie od razu całych zdań rozwiniętych z pojedynczych wyrazów (układanka albo inaczej rozsypanka wyrazowa). Wcześniej przygotuj zdanie na pasku papieru; potnij pasek na kawałki zawierające wyrazy; tak przygotowaną pomoc przechowuj w kopercie. Rozsyp wyrazy przed dzieckiem. Ono odczytuje każdy wyraz, odkłada karteczkę, po zastanowieniu się — pozwól mu pokombinować — układa zdanie i odczytuje je.

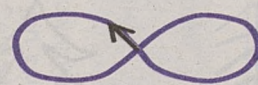
6) Dobieranie całych zdań do obrazków. Wcześniej przygotuj obrazki z możliwymi podpisami w formie zdań; rozsyp je przed dzieckiem; dziecko dobiera podpisy do obrazków; czyta zdania będące wg niego podpisem albo: dziecko widzi obrazki, losuje podpis z koperty, czyta zdanie i układa pod właściwym obrazkiem.

7) Czytanie pojedynczych zdań i porządkowanie ich.

WAŻNE! Na poprawienie kształtu pisma polecam „leniwe ósemki” i „alfabet z leniwymi ósemkami”.

Leniwe ósemki: Na papierze pakowym kreślę (mazakiem albo farbą) znak (rys.11). Zaznaczam kierunek kreślenia: od środka w lewo w górę (to istotne!). Wieszam papier na ścianie albo na drzwiach pokoju dziecka. Dziecko podchodzi do ósemki i wodzi po niej ręką, którą pisze, zgodnie z wyznaczonym kierunkiem. Takie same ósemki dziecko może kreślić (najpierw jedna na drugiej) na kartce w zeszycie.

Alfabet z leniwymi ósemkami: Najpierw dziecko przygotowuje ołówkiem łańcuszki leniwych ósemek. Następnie pisakiem wpisuje na nich litery (od a do h) — zgodnie z kierunkiem kreślenia ósemek. Gdy i tę umiejętność opanuje — kreśli ołówkiem ósemkę, poniżej literę a, kolejną ósemkę, literę b, kolejną ósemkę itd. aż do h.



Rys. 10: „leniwa ósemka”



Rys. 11: U góry — łańcuszek „leniwych ósemek”, na którym można wpisywać litery (po prawej).

PROMOCJA!
ważna do 01.05.2004

ŻAK-O (bez wyjm.) 69,-
36,-

AS-R (bez wyjm.) 99,-
59,-

STALDREW
Biuro: 01-615 Warszawa,
ul. Krasieńskiego 10 kl. IX
tel: (022) 839 28 26, 839 76 61
fax: (022) 839 38 63

SZAFY SZATNIOWE
579,- 569,-

KRZESŁA SKŁADANE (słójka) 39,-

MEBLE PRZEDSZKOLNE 47,- 159,-

Wejdź do UE z lepszą klasą

www.staldrew.pl e-mail: staldrew@staldrew.pl

„NAUKA”
STUDIO FILMÓW
EDUKACYJNYCH

00-654 WARSZAWA
ul. Śniadeckich 17
tel./fax (22) 621-98-65
tel. (22) 621-96-42
www.nauka.waw.pl
e-mail: sfe@nauka.waw.pl

OFERUJE KASETY MAGNETOWIDOWE VHS Z FILMAMI DYDAKTYCZNYMI PRODUKCJI POLSKIEJ, FRANCUSKIEJ I USA

Filmy są pomocą dla przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i liceów przy realizacji programu nauczania. Dokładniejsze wiadomości podajemy w Internecie: www.nauka.waw.pl lub telefonicznie. Szkołom i przedszkolom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej udzielamy **wyłużonych terminów płatności (do 3 miesięcy)**. Kasety można zamawiać listownie, telefonicznie, faxem, e-mailem. Na życzenie wysyłamy katalogi.

1. „Wakacyjne” Kursy Kwalifikacyjne „Zarządzanie oświatą” — Warszawa, Lublin, Katowice — zgłoszenia do 10.5.2004 r.

2. Kurs kwalifikacyjny „Zarządzanie oświatą” — soboty — niedziele — Warszawa od 21.03.2004 r.

Studio Edukacyjne EKO-TUR

Warszawa, tel. 0-22 858 21 60, 841 62 08, e-mail: eko-tur@eko-tur.pl, www.eko-tur.pl

ZEGARY SZKOLNE

ELEKTRONICZNA WOŻNA
sama włącza dzwonki

10 LAT GWARANCJI

DZWONKI BEZSTRESOWE
supernowoczesne **TANIE**

TABLICE SPORTOWE wyników

PAWTRONIK
elektronika profesjonalna

01-459 Warszawa
ul. Górczewska 163 b
zamówienia telefoniczne:
(0-22) 837-05-87 lub 0-601-95-02-87

TABLICE WYNIKÓW

sportowych na każdą halę
Ceny od 2400 zł

— koszty transportu i montażu 0 zł!

Wymiary od 86x62 cm do 11x3 m

Profesjonalna obsługa wszystkich gier halowych, rewelacyjna niezawodność. Ponad 500 instalacji, w tym w 9 klubach ekstraklasy koszykówki mężczyzn.

DZWONKI SZKOLNE

sterowniki programowalne
zegary korytarzowe
melodie przez radiowęzeł itd.

ESK mgr inż. Stanisław Gardynik
05-090 Raszyn, Olszowa 68
Tel./fax (0-22) 720-22-20
<http://www.esk.com.pl>

SZTANDARY
szkolne, zakładowe
i organizacyjne
wykonuje pracownia

HAFT ARTYSTYCZNY

Dorota Stróżewska, ul. Różana 4
62-002 Suchy Las k.Poznań
tel. (0-61) 812-56-03, 812-55-93

Sztandary Szkolne i inne

Haft artystyczny ręczny

Zakład Hafciarski
KAZIMIERA WOLIŃSKA
ul. Hutnicza 28,
20-218 Lublin,
tel. (081) 746-40-82
Zapraszamy od 10.00 do 17.00
<http://www.sztandary.efirmy.pl>
e-mail: sztandary@op.pl

Szkolenie — Jak profesjonalnie zaprezentować się przed komisją konkursową na stanowisko dyrektora
— Katowice — 25.03.2004 r.

Studio Edukacyjne EKO-TUR

Skoczów, tel. 0-33 858 21 60,
e-mail: grazyna.kabiesz@eko-tur.pl

GÓRY STOŁOWE
zapraszają

Ośrodek Kolonijny „Pafawag”
w Radkowie k.Kudowy Zdrój
obsługuje i organizuje:

- kolonie i zimowiska
- zielone i białe szkoły
- wycieczki szkolne
- inne imprezy turystyczne

Informacje:
tel./fax (0...74) 87 12 195
www.turystykaowk.webpark.pl

SZTANDARY
wykonuje:

1910 r.

PRACOWNIA HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH

60-111 Poznań, ul. Stęszewska 26
tel. (0-61) 8301-727
tel. kom. 0601-766-300
www.polhaft.win.pl

SZACH KRÓLOWI

pod redakcją
BOGDANA KUSIŃSKIEGO
Zadanie nr 8

MAT W DWÓCH POSUNIĘCIACH

Białe: Kf7, Hf2, Wb1, Sa2, Sa7, Gd3, b2, c6, e5
Czarne: Kd5, Wb8, Wc1, Ga3, b7, c3, w2, e6, f5, g4

Rozwiązanie zadania prosimy nadsyłać w terminie 14-dniowym pod adresem redakcji.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ SZACHOWYCH

Rozwiązanie zadania nr 41
1. Sa3-c4!

Rozwiązanie zadania nr 42
1. Hd4-e4!

Rozwiązanie zadania nr 43
1. wff3! Kc4 2. Wc3+ Kd4 3. Wgd3 mat
1. ... Wf6: 2. Wd3+ Ke5 (2... Kc4 3. Gd5 mat) 3. Wge 3 mat
1. ... Ke5 2. We3+ Kf6: 3. Wgf3 mat

Rozwiązanie zadania nr 44
1. Wd8 x d5!

NIEUSTANNA PRENUMERATA

Jeśli nie zdążyłeś zaprenumerować „Głosu” w „Ruchu” lub na pocztę — możesz uczynić to u nas. Wpłać na konto redakcji: BPH PBK S.A. VIII/O Warszawa nr 39 1060 0076 0000 4010 2018 1300. Cena prenumeraty w 2004 roku wynosi: I kwartał — 46,74 zł, I + II kwartał — 93,48 zł wraz z VAT i opłatą pocztową. Na przekazie zaznacz — prenumerata. Prosimy również o nadsyłanie upoważnienia do wystawienia faktury bez podpisu odbiorcy, z podanym numerem NIP.

„Głos” przyjdzie do Ciebie pocztą.

BIURO TURYSTYKI SZKOLNEJ EUROTRAMPING

informuje

KIEROWNIKÓW WYCIECZEK SZKOLNYCH
oraz
WYCHOWAWCÓW NA OBOZACH MŁODZIEŻOWYCH

ORGANIZUJĄCYCH IMPREZY ZAGRANICZNE O MOŻLIWOŚCI DODATKOWEGO ZAROBKU

Więcej informacji pod numerem telefonu:
(77)-454-82-64, 454-19-76
oraz na stronie:
www.eurotramping.pl

Zamów BEZPŁATNY KATALOG

OBOZY WYCIECZKI na 2004 rok

Infolinia: 0801 66 11 97
e-mail: office@eurotramping.pl

KURSY KWALIFIKACYJNE

- Opiekuńczo-wychowawczy
- Wychowanie do życia w rodzinie
- Zarządzanie oświatą
- Bibliotekoznawstwo
- Pedagogiczny

KURSY DOSKONALĄCE

- Awans zawodowy nauczycieli (kontraktowy, mianowany, dyplomowany)
- Szkolenie dla Rad Pedagogicznych
- Pedagogiczny dla inspektorów bhp

● tel./fax: (22) 478 3502,
www.csz.waw.pl

DROBNE

Wójt gminy Dąbrowa Biskupia zatrudni od 1.09.2004 r. w pełnym wymiarze godzin w szkołach na terenie gminy małżeństwo nauczycieli: język angielski lub język angielski i niemiecki z pełnymi kwalifikacjami. Zapewniamy mieszkanie służbowe. Kontakt: (052) 35-121-84.

Absolwentka AWF Warszawa podejmie pracę (staż) w szkole na terenie województwa lubelskiego, podkarpackiego lub świętokrzyskiego. Odbiłam praktykę w szkole podstawowej. Tel. (081) 5257881 przed 9.00 lub 0691 119232.

Magister filologii polskiej, absolwentka Akademii Pedagogicznej, nauczyciel kontraktowy, podejmie pracę od 1 września 2004 r. na terenie województwa małopolskiego. Tel. (0) 507 810 200.

Nauczyciel j. rosyjskiego z pełnymi kwalifikacjami i doświadczeniem podejmie pracę w szkole w pełnym lub niepełnym etacie w Warszawie i okolicach. Tel. 0-692-967-230.

Publiczne Gimnazjum w Grójcu (woj. mazowiecki), ul. Polna 17, zatrudni od 1 września 2004 r. trzech nauczycieli j. angielskiego z pełnymi kwalifikacjami (wykształcenie wyższe z przygotowaniem pedagogicznym). Kontakt: tel. (0 48) 664-02-52, (048) 670 46 33, e-mail: gimnazjum@edu.grojecmiasto.pl

Nauczycielka j. angielskiego (licencjat, mianowanie) szuka pracy od 1 września 2004 r. na terenie całego kraju. Warunek — mieszkanie rodzinne. Adres: Anna Borowska-Szmigiel, ul. Młynowa 5d/8, 11-700 Mragowo, tel. (0-89) 741-62-53.

Nauczyciel mianowany j. niemieckiego z 7-letnim stażem poszukuje pracy od września 2004 r. na terenie woj. małopolskiego, śląskiego, mazowieckiego lub łódzkiego, najchętniej z mieszkaniem. Kontakt e-mail: geram@o2.pl

Medyczne Studium Zawodowe Nr 3 w Warszawie ul. Hoża 88, tel. (0-22) 628-13-41, poszukuje nauczyciela j. angielskiego ze znajomością zawodowego j. angielskiego z dziedziny techniki dentystycznej i higieny stomatologicznej do pracy od 1.09.2004 r. na 10 godzin tygodniowo. Godziny pracy: między 13.00 a 16.00.

Jestem absolwentem Politechniki Gdańskiej, Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej, specjalność fizyka ciała stałego (ukończony w 1992 r.). Posiadam uprawnienia pedagogiczne (kurs podyplomowy). Ostatnie 10 lat pracowałem w firmach komputerowych o profilu finansowo-księgowym jako wdrożeniowiec-szkoleniowiec przede wszystkim systemu fakturowania, dodatkowo przez trzy lata prowadziłem przedmiot „Komputer w firmie” i pracownię komputerową, uczyłem matematyki w gimnazjum i liceum ogólnokształcącym (...). Szukam pracy jako nauczyciel fizyki lub matematyki (ewentualnie dodatkowo informatyka, technika) z możliwością zamieszkania. Kontakt: Marek Wodnicki, tel. (0-58) 671-74-87, wodmarek@wp.pl

Małżeństwo z długoletnim stażem pracy, z doktoratami, poszukuje pracy. Ona — pedagog wczesnoszkolny o bogatym dorobku naukowym i zawodowym, z doświadczeniem w pracy w klasach I-III i jako nauczyciel akademicki. Znałca literatury dla dzieci, recenzent wielu podręczników, współpracownik wielu wydawnictw edukacyjnych i wydawnictw literatury dziecięcej. Ekspert ds. awansu zawodowego nauczycieli. On — specjalista w zakresie dwóch fakultetów: inżynier mechanik i elektronik. Doktorat z zakresu technologii żywności. Posiada uprawnienia pedagogiczne. Długoletnie doświadczenie w pracy w przemyśle, szkolnictwie średnim i wyższym. Najchętniej praca w województwie kujawsko-pomorskim (ze względu na mieszkanie), ale niekoniecznie. Telefon kontaktowy: 0603-62-35-06 lub (0-52) 329-00-62.

Warunki prenumeraty „RUCH” SA

- Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne.
- Cena prenumeraty krajowej na I kwartał 2004 r. wynosi 45,50 zł (w tym VAT).
- Wpłaty na prenumeratę krajową przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
- Cena prenumeraty ze zleceniem wysyłki za granicę:
Cena prenumeraty + rzeczywiste koszty wysyłki.
Zlecenia na prenumeratę dewizową przyjmowane od osób zamieszkających za granicą realizowane są od dowolnego numeru.

Wpłaty przyjmuje „RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto Pekao SA IV O/W-wa 6812401053111100000430494 lub kasa Oddziału.

- Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” SA OKDP, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33 lub telefonicznie: (22) 5328-731, 5328-820, 5328-816, fax 5328-732 internet: www.ruch.pol.pl e-mail: prenumerata@okdp.ruch.com.pl
- Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5.12 — na I kwartał 2004 r.

Prenumerata pocztowa.

Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane we wszystkich urzędach pocztowych na terenie całego kraju oraz przez listonoszy (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek, gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony, w terminach:
— do 30 listopada — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 stycznia następnego roku

- do końca lutego — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 kwietnia
- do 31 maja — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 lipca
- do 31 sierpnia — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 października.

Wszystkie urzędy pocztowe bez względu na miejsce zamieszkania (siedzibę) prenumeratora przyjmują przedpłaty do 25 listopada, lutego, maja, sierpnia z uwzględnieniem okresów przedpłat podanych wyżej.

Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat i bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.

Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kalendarzowe bieżącego roku: kwartał, półrocze, trzy kwartały, rok.

Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobierania dodatkowych opłat.

RAPORT Z PODRÓŻY

„Miła, czemu jesteś taka smutna?, dojeżdżamy już do Kutna, złączyć nasz los...” – śpiewał ponad ćwierć wieku temu artysta estradowy Andrzej Rosiewicz. I stepował przy okazji. Dzisiaj on już nie stepuje, a ja wiem, dlaczego ona jest smutna.

Na dworcu w Kutnie zakotwiłam na godzinę z okładem. O! zwyczajna rzecz, przesiadka. Na dworcu, idąc piosenkami, „zimowa herbatka...” Solo. O dziwo, choć w dworcowym barze, to smakowała jak prawdziwa herbata, co samo w sobie nie jest już takie oczywiste. Szklanka czysta, bufetowa też i jeszcze spytała, czy cytryna ma być ze skórką, czy bez. A wszystko razem kosztowało raptem dwa czterdzieści. Mieściło się więc w granicach rozsądku, czyli w delegacyjnej diecie.

Na dworcu w Kutnie także obrazek jak ze starych kronik filmowych opowiadających o pędzie do wiedzy. W kantorku „pisuar-dessy”, na powierzchni nie większej niż cztery, no, pięć metrów kwadratowych, wśród sprzętów niezbędnych w takim przybytku, tłoczyły się trzy osoby. Dokładnie dwie dziewczynki w wieku wczesnoszkolnym i młoda kobieta, jak się okazało, ich matka. Pannienki skulone na taborecikach odrabiały lekcje przy stoliku wielkości chustki do nosa. Starsza, na oko piątkoklasistka, pomagała

młodszej skupionej nad podręcznikami dla klasy pierwszej. Mama występowała w roli instancji odwoławczej.

Czując się jak żona Lota zmieniająca się w słup soli, z trudem wyjąkałam: „dlaczego nie odrabiacie lekcji w świetlicy dworcowej?” Urzędująca w kantorku rodzina czuła się chyba jak trzyosobowa grupa Laokona, bo po długim milczeniu usłyszałam tylko ci-chutkie pytanie: „a co to jest?”

Natychmiast popędziłam przez kutnowski dworzec w poszukiwaniu czegoś, co niegdyś nazywało się świetlicą dworcową. No, były przecież takie instytucje, a ja je doskonale pamiętam. To „coś” było przeznaczone dla młodzieży dojeżdżającej do szkół, dyżurowali w nich za symboliczną opłatą nauczyciele, często gęsto emeryci. Można tam było posiedzieć z dala od budki z piwem w oczekiwaniu na pociąg, także odrobić lekcje, korzystając w razie potrzeby z belferskiej pomocy.

Jak się okazało, choć kiedyś ponoć była, to dziś świetlica dworcowej w Kutnie nie ma. Nie tylko w Kutnie zresztą. Od tamtej pamiętnej przesiadki rozglądałam się po polskich dworcach. I co widzę? Właściwie wszystko – od tandetnych wózków z obwarzaniami po eleganckie butiki – jednak świetlicy nie! A jak Polska dworcowa długa i szeroka,

uczniowie skuleni w jakichś kąciach jedzą kanapki z drugiego śniadania, studiują notatki albo zaglądają do podręczników.

Roczniki statystyczne podają, że w roku 1975 działało w Polsce prawie 27 tysięcy klubów i świetlic dla młodzieży. Wśród nich te dworcowe. Było komu służyć, bo aż kilkaset tysięcy dzieciaków dojeżdżało. Pewnie, ale wtedy i internaty pękały w szwach. Dziś się odmieniło, a najnowsze roczniki na hasło „świetlice” wyrzucają sztuk... 1070. W PKP podają, że tych dworcowych właściwie już nie ma i odsyłają do Przewozów Regionalnych. A tam też nic nie wiadomo.

Gdy dzisiaj w ramach straszenia niżem likwidowane są kolejne szkoły, może warto wrócić do tradycji i wykwalifikowany, jakby nie było, personel zamiast na zieloną trawkę posłać do dworcowej świetlicy. Na nowo zorganizowanej. Choćby zamiast kolejnego sklepu. Wprawdzie to inwestycja, która się szybko nie zamortyzuje, ale mimo wszystko warto jej poświęcić trochę czasu i pieniędzy.

Jedno mnie tylko po powrocie z Kutna dręczy. Że, zdaje się, prędzej doczekam się błyszczącej glazury we wszystkich kolejowych wucetach niż powrotu instytucji świetlic dworcowych.

MARIA AULICH

Na początek – o pewnej satyrze. Składała się z czterech rysunków. Na pierwszej, za ogromnym transparentem „Doroczny Bieg Elizejski”, ręka grafika namalowała tłum głów uczestników biegu.

Na drugim, nad tym samym mrowiem głów, unosił się „dymek” z tekstem: „Z Bernierem ścigam się od trzech lat, w roku 2001 on na mecie był 4852, ja 4853”.

Na trzecim tłumek był już na tyle przerzedzony, że „dymek” został przypisany do konkretnego okularnika z brzuskiem, a tym razem mówił on – „W ubiegłym roku Bernier był 3625, ja przybiegłem jako 3626”.

Wreszcie czwarty rysunek to już dwie konkretne postacie i dwie buźki, z których jedna, choć z językiem u pasa, mówi – „W tym roku może być sensacja. Bernier jest chory!”.

W taki to sposób w jednej z francuskich gazet kpiono swego czasu z masowych biegów przełajowych. Na ekranach telewizorów istotnie pokazywano setki uczestników, tym niemniej w sprawozdaniach o zwycięzcach przewijały się dokładnie te same nazwiska, niezależnie od tego, czy bieg był w Paryżu, Berlinie, czy innym Rio. Nie ukrywam, że właśnie te masowe biegi i ironiczno-gorzka ich ocena przychodzą mi do głowy dziś, gdy w Polsce właśnie rozpoczynają się przymiarki do naszych wyścigów. O miejscu w liceach!

TAKI WYŚCIG

Jak się oto okazuje, w Warszawie przyjęty został regulamin, który ma być wreszcie sprawiedliwszy, ale w rezultacie o tym, czy ktoś się do wybranego liceum dostanie, decydować będą nawet... setne punktów!

Jak się twierdzi w stołecznym kuratorium, taki projekt ma poprawić szanse tych, którym do świadectwa z czerwonym paskiem zawsze brakowało niewiele, i którzy w dotychczasowych wyścigach do liceów zawsze tracili najwięcej.

Nowe zasady projektowane w Warszawie to ponoć rezultat wystraszenia się administracji oświatowej, że rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych przypomina wojnę o wszystko. Co najsmutniejsze w tej rekrutacyjnej wojnie i tak wygrywają zawsze ci sami, a całej reszcie pozostaje co najwyżej liczyć, że Bernier zachoruje.

Wygląda zatem na to, że jedno z założeń reformy szkolnej – iż system i kształcenie będą bardziej przyjazne dzieciom, ukierunkowane na wyrównywanie szans – bierze w łeb. Którerekolwiek i cokolwiek zatem kuratorium nie zaproponowałoby, zawsze będzie to tylko próba schowania się za lepiej lub gorzej wykonaną, ale jednak statystyką. Bowiem u źródeł tego wyścigu leżą nie tylko ambicje rodziców, ale także swego rodzaju grzech pierworodny oświaty, jakim jest niemożność wyrównania jakości kształcenia... w liceach.

Dlaczego w nich, a nie w gimnazjach? Bo przyczyną rekrutacyjnego zamieszania jest w gruncie rzeczy świadomość, iż tylko niektóre dają pewność dostania się na wybrane studia, a reszta... Tylko złudzenie szans w tym wyścigu. Być może także tu wypada szukać przyczyn, dlaczego studiującej młodzieży wiejskiej mamy dziś mniej niż za czasów cesarstwa Franciszka Józefa?

Szczęście, że mnie pozostały całkiem inne wyścigi niż dzisiejszym gimnazjalistom. Choć kto wie, może jednak lepiej byłoby się zamienić...

WOJCIECH SIERAKOWSKI

OBSERWACJE

SKRZYNKA FIGOWA

Od toruńskich wydarzeń przez media przetacza się lawina informacji o patologiach w szkołach. Od oszukiwania matematyczki w Łodzi, „podkładaniem” jej pisanych przez kogoś innego kartkówki, aż po szalejącą gdzieś indziej „falę”. Na odsiecz szkole ruszył więc kto żyw.

Najpierw pojawiły się anonimowe infolinie, na które każdy mógł zadzwonić, żeby się poskarżyć. Dzwonili więc uczniowie, którzy chcieli dopiec swoim wymagającym „psorom”, telefonowali też nauczyciele, którzy często nie sprawdzili się w zawodzie i musieli pożegnać się z pracą, donosząc na kolegów lub dyrektorów.

Organy ścigania zresztą też nie zasypiały gruszek w popiele, żeby wspomnieć choćby o Niebieskiej Skrzynce. To pomysł, który opierał się na anonimowych doniesieniach (żeby nie rzec donosach), wręczanych do zawieszonych w szkołach skrzynkach w kolorze blue. Jak mi powiedziano w komisariacie jednego z pod-

bydgoskich miast, koszt przedsięwzięcia niewielki, bo skrzynki są z odzysku – z poczty. Trzeba tylko kupić farbę, a do malowania zapędzić policjantów...

Znany mi aspirant, odpowiedzialny za akcję, jest pełen optymizmu. Opowiada, że warto uruchomić taką inicjatywę choćby dla złapania jednego dealera narkotyków. Uczniowie wstydzą się przyjść na komisariat, a jeśli będą mieli pod bokiem skrzynkę, będzie im łatwiej.

Od kuchni jednak całe przedsięwzięcie wygląda mniej optymistycznie. Oto bowiem policjant ów, odpowiedzialny za przestępczość nieletnich, ma do pomocy jeszcze tylko jednego funkcjonariusza. Już dziś obaj mają pełne ręce roboty, usiłując ogarnąć młodzież w tym kilkunastotysięcznym mieście. A jeszcze do ich obowiązków należą spotkania z uczniami na szkolnych pogadankach. Teraz dodatkowo będą musieli zająć się oddziaływaniem informacji, że Józek ma odstające uszy, od tych, że Ma-

rek z IV c handluje narkotykami. Kiedy już je posegregują, to będą musieli sprawdzić i zweryfikować. Bez większych nadziei na sukces, bo doświadczenie z perspektywy całego województwa, w którym niebieskie skrzynki funkcjonują już od prawie roku, wskazuje, że ziamko prawdy zawiera zaledwie jedna na kilkaset informacji. Jak dotąd na ich podstawie jeszcze nikogo nie złapano.

Może więc, zamiast otwierać kolejne akcje, czas najwyższy policjantów wysłać na ulice, a w szkołach, gdzie uczniów tak upycha się kolanem, że nauczyciele nie są w stanie poznać nie tylko charakterów piśma, ale i zapamiętać imion, podopiecznych, wreszcie zatrudnić psychologów i pedagogów? Kto wie, czy nie wystarczy zmienić średniej – 746 dzieciaków na 1 pedagoga – żeby sytuacja poprawiła się dużo bardziej niż na skutek wszystkich niebieskich skrzynek i infolinii razem wziętych.

ANNA WOJCIECHOWSKA



przedemerytalne, bezpośrednio przed wypłatą tego świadczenia będzie zobowiązana do pobierania przez okres 6 miesięcy zasiłku dla bezrobotnych oraz musi łącznie spełniać następujące warunki:

- być nadal zarejestrowaną jako bezrobotna,
- w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia, innej pracy zarobkowej, zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych,
- musi złożyć wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w okresie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

RENTA RODZINNA A STUDIA DOKTORANCKIE

Mój syn po studiach wyższych, które ukończył w wieku 24 lat, rozpoczął studia doktoranckie. Chciałabym się dowiedzieć, czy w dalszym ciągu będzie wypłacana mu renta rodzinna?(A.L. Słupsk)

Jak przewidują przepisy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, prawo do renty rodzinnej jest uzależnione o wieku osoby uprawnionej oraz od konieczności kontynuowania nauki. Ustawa o szkolnictwie wyższym przewiduje, że w uczelni mogą być prowadzone studia magisterskie, studia zawodowe, jak też uzupełniające studia magisterskie. Wyższa uczelnia może prowadzić także studia podyplomowe, jak również różnego rodzaju kursy. Tak więc kontynuowanie nauki na studiach doktoranckich jest nauką według ustawy o FUS. Dlatego też słuchacze tych studiów mają prawo do pobierania renty rodzinnej. Należy jednak pamiętać o kolejnym warunku uprawniającym do otrzymywania tego świadczenia, a mianowicie o wieku. Otóż osoba uprawniona do renty rodzinnej i kontynuująca naukę ma prawo do tego świadczenia nie dłużej niż do ukończenia 25. roku życia.

TRZYNASTKA A URLOP ZDROWOTNY

Pracuję w przedszkolu jako nauczycielka. Przez cały rok 2003 przebywałam na urlopie dla poratowania zdrowia. Czy w związku z tym otrzymam dodatkowe roczne wynagrodzenie za ubiegły rok? (W.R. Teleśnica)

Niestety nie otrzyma Pani dodatkowego rocznego wynagrodzenia za rok 2003. Przyczyną takiej sytuacji jest korzystanie z urlopu dla poratowania zdrowia przez cały rok kalendarzowy 2003. Wynika to bezpośrednio z ustawy o dodatkowym rocznym wynagrodzeniu, a przede wszystkim z art. 4 ust. 2. Gdyby przebywała Pani na urlopie zdrowotnym, np. przez

9 miesięcy, to wynagrodzenie za pozostałe 3 miesiące pracy stanowiłoby podstawę naliczenia świadczenia powszechnie nazywanego „13”.

URLOP NA ŻĄDANIE

Pracuję w Zespole Szkół jako dozorca. Czy jest możliwe przeniesienie na rok następny 4 dni urlopu wypoczynkowego na żądanie i skorzystanie z niego razem z urlopem zaległym do końca pierwszego kwartału następnego roku? Czy uprawnienie to przysługuje mi również u drugiego pracodawcy? (C.M. Lipno)

Ustawodawca do Kodeksu pracy wprowadził uprawnienie pracownika polegające na możliwości wykorzystania przez niego 4 dni urlopu wypoczynkowego w ciągu roku kalendarzowego bez wcześniejszego uzgodnienia terminu z pracodawcą.

Do urlopu na żądanie nie stosuje się art. 168 Kp. Oznacza to, że uprawnienie wynikające z tego przepisu może być realizowane przez pracownika jedynie w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik nabył do niego prawo. Tak więc nie jest możliwe kumulowanie tego urlopu i przenoszenie 4 dni na rok następny. Urlop ten nie jest również umieszczany w planie urlopów.

Pracownik, który nie skorzystał z urlopu na żądanie w danym roku kalendarzowym, w roku następnym cały urlop zaległy wykorzystuje na zasadach ogólnych tj. do końca pierwszego kwartału w terminie uzgodnionym z pracodawcą lub zgodnym z planem urlopów.

Jak wynika z obowiązujących przepisów, prawo do 4 dni urlopu na żądanie przysługuje pracownikowi wyłącznie w danym roku, niezależnie od liczby stosunków pracy, w jakich pracownik w tym roku pozostaje.

DRODZY CZYTELNICY

Informujemy, że odpowiadamy jedynie na te listy, do których dołączony będzie nie tylko aktualny kupon z bieżącego numeru „Głosu”, ale również kserokopia odcinka prenumeraty naszego tygodnika. Prosimy o przesyłanie maszynopisów.

Pytali
my odpowiemy

KUPON

„GŁOS NAUCZYCIELSKI” nr 8/2004

Co tydzień

BLIŻEJ PRAWA

INFORMACJE ♦ KOMENTARZE ♦ ORZECZNICTWO

GN Nr 8/2004

Zbliża się ruch służbowy i jak zwykle w tym okresie pojawia się wiele wątpliwości i problemów związanych z rozwiązaniem stosunku pracy, ze stanem nieczynnym, przeniesieniem itd. Niekiedy, aby ich uniknąć wystarczy rozleglejsza wiedza prawna. Dlatego postaramy się poszerzyć tę tematykę, między innymi przedstawiając uzasadnienia Sądu Najwyższego do wyroków dotyczących stosunku pracy.

Z orzecnictwa Sądu Najwyższego

Występując z wnioskiem o przeniesienie do innej szkoły nie można się powoływać na działania pod wpływem błędu i uzasadniać, że chodziło o rozwiązanie umowy o pracę.

SPEKULACJE Z PRZENIESIENIEM

Janusz L. przez wiele lat uczył wychowania fizycznego w szkole podstawowej w D. Był za-

trudniony na podstawie mianowania, a więc mógł skorzystać z możliwości przeniesienia do innej szkoły na mocy art. 18 Karty Nauczyciela. Kiedy dowiedział się, że jego szkoła będzie likwidowana, 14 maja złożył wniosek o przeniesienie do dyrektora gimnazjum w tej samej miejscowości.

Nauczyciel został przyjęty do nowej pracy od 1 września.

W tym samym czasie Janusz L. otrzymał od dyrektora macierzystej szkoły świadectwo pracy. Był to błąd ze strony szefa placówki, ponieważ nauczyciel nie złożył wniosku o rozwiązanie umowy. Mając jednak w ręku ten dokument Janusz L.

dokończenie na str. II

SPEKULACJE Z PRZENIESIENIEM

dokończenie ze str. I

stwierdził, że dyrektor przyjął jego uszny wniosek o rozwiązanie stosunku pracy. A skoro tak, to zgodnie z art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela przysługuje mu odprawa w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego.

Sąd I i II instancji, mając za dowód jedynie wniosek nauczyciela o przeniesienie do gimnazjum, nie uznał argumentów o rzekomym rozwiązaniu stosunku pracy z dyrektorem szkoły podstawowej i oddalił także roszczenie o odprawę pieniężną. Właściwie, zasądził od nauczyciela na rzecz szkoły kwotę 250 zł jako koszty postępowania.

W tej sytuacji Janusz L. zwrócił się o rozstrzygnięcie do Sądu Najwyższego (kasacja). We wniosku podtrzymał poprzeczną tezę, że nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy, a fakt, że wystąpił z wnioskiem o przeniesienie do innej szkoły motywował tym, że władze szkolne wymusiły to na nim. Właściwie, został przez nie pouczony, że można go zatrudnić w gimnazjum tylko na podstawie przeniesienia z art. 18 ust. 1 Karty. Twierdził więc, że w tej sytuacji nastąpiła próba obejdzenia prawa po to, aby pozbawić go odprawy. Wskazywał także na datę: stosunek pracy ustat 31 sierpnia, a nową pracę podjął 1 września. A przecież — uzasadniał — po ustaniu zatrudnienia nie mogło nastąpić przeniesienie w ramach stosunku pracy.

Sąd Najwyższy podobnie jak sąd I i II instancji uznał, że nie może być wątpliwości, iż nauczyciel został przeniesiony z dniem 1 września do gimnazjum na podstawie wniosku, który sam złożył 14 maja. Sąd Najwyższy przypomniał, że według obowiązującego wówczas stanu prawnego, czyli przed wejściem w życie ustawy z 18 lutego 2000 roku o zmianie ustawy — Karta Nauczyciela, w przypadku likwidacji szkoły następowało przeniesienie w stan nieczynny lub na wniosek nauczyciela rozwiązanie stosunku pracy z końcem roku szkolnego po uprzednim 3-miesięcznym wypowiedzeniu. I wówczas przysługiwała odprawa jako swego rodzaju rekompensata czy za-

dośćuczynienie za utratę pracy. A więc konieczny jest wniosek nauczyciela i niczego nie można opierać na domniemaniach.

Sąd wyjaśnił także, kiedy następuje przeniesienie. Akt przeniesienia określa datę rozpoczęcia pracy w nowej szkole, w tym przypadku jest to 1 września. Akt ten może być opatrzony każdą datą, przypadającą przed zakończeniem roku szkolnego u dotychczasowego pracodawcy. Nie można więc przyjąć, jak usiłuje to tłumaczyć nauczyciel, że przeniesienie nastąpiło po ustaniu stosunku pracy.

Sąd Najwyższy oddalił kasację orzekając, że: **nauczycielowi przeniesionemu do innej szkoły na jego wniosek, uzasadniony likwidacją obecnej, nie przysługuje odprawa.**

Art. 18 KN

1. Nauczyciel zatrudniony na podstawie mianowania może być przeniesiony na własną prośbę lub z urzędu za jego zgodą na inne stanowisko w tej samej lub innej szkole, w tej samej lub innej miejscowości, na takie samo lub inne stanowisko.

4. Przeniesienia nauczyciela zatrudnionego na podstawie mianowania do innej szkoły dokonuje dyrektor szkoły, do której nauczyciel ma być przeniesiony, po zasięgnięciu opinii organu prowadzącego tę szkołę i za zgodą dyrektora szkoły, w której nauczyciel jest zatrudniony, z zastrzeżeniem ust. 5.

PYTAJ! odpowiemy

JOANNA SKROBISZ

STAŁY DYŻUR – WTOREK 11³⁰ – 14³⁰

0-22
827-66-30

PRAWO DO ODPRAWY

W lutym otrzymałam od lekarza przeprowadzającego badania okresowe orzeczenie o niezdolności do pracy na dotychczasowym stanowisku nauczyciela. Stosunek pracy rozwiąże się więc z dniem 29 lutego 2004 r. Spełniam ponadto warunki do przejścia na emeryturę na podstawie art. 88 Karty Nauczyciela. Chciałabym się dowiedzieć, czy otrzymam dwie odprawy, jedną z art. 28, a drugą z art. 87 Karty Nauczyciela? (F.G. Siedlice)

W tym przypadku nauczycielowi przysługuje jedna odprawa. Albo otrzyma odprawę w wysokości 6-miesięcznego ostatnio pobieranego wynagrodzenia zasadniczego, w związku z rozwiązaniem stosunku pracy z powodu niezdolności do dotychczasowej pracy, albo w związku z rozwiązaniem stosunku pracy z powodu przejścia na emeryturę.

Nauczyciele, jak wszyscy pracownicy, są poddawani badaniom okresowym. Jeżeli w wyniku takiego badania otrzymają orzeczenie o niezdolności do wykonywania dotychczasowej pracy i jest ono ostateczne, wówczas dyrektor szkoły rozwiązuje z takim nauczycielem stosunek pracy z końcem miesiąca, w którym to orzeczenie otrzymał. W takiej sytuacji nauczycielowi zatrudnionemu na podstawie mianowania przysługują dwie odprawy pieniężne w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego ostatnio pobieranego w czasie trwania stosunku pracy za każdy pełny rok pracy na stanowisku nauczyciela, nieprzekraczającą jednak sześciomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego.

Nauczyciele przechodzący na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, których stosunek pracy ustat w związku z przejściem na jedno z wymienionych świadczeń, otrzymują odprawę w wysokości dwumiesięcznego ostatnio pobieranego wynagrodzenia w szkole będącej podstawowym miejscem pracy. Jeżeli nauczyciel przepracował w szkole co najmniej 20 lat, odprawę emerytalną lub rentową otrzymuje w wysokości trzymiesięcznego ostatnio pobieranego wynagrodzenia. Należy jednak pamiętać o warunku zawartym w art. 87 ust. 1 Karty Nauczyciela, zgodnie z którym odprawa emerytalna lub rentowa przysługuje wyłącznie wtedy, gdy nauczyciel wcześniej nie otrzymał odprawy pieniężnej z tytułu rozwiązania stosunku pracy w związku z niezdolnością do dotychczasowej pracy (art. 28 KN).

ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE

Słyszałam, że z dniem 31 marca 2004 r. zmienią się przepisy w zakresie świadczeń przedemerytalnych. Chciałabym się dowiedzieć, na czym te zmiany będą polegać? (D.L. Sierpc)

Rzeczywiście, w Sejmie jest projekt ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, która ma zastąpić dotychczasowe zapisy zamieszczone w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. W myśl projektu ustawy prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która:

- do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z powodu likwidacji pracodawcy lub jego niewypłacalności w myśl przepisów o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, u którego była zatrudniona lub pozostawała w stosunku służbowym przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 56 lat — kobieta oraz 61 lat — mężczyzna oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, lub

- do dnia ogłoszenia upadłości prowadziła nieprzerwanie i przez okres nie krótszy niż 24 miesiące pozarolniczą działalność i za ten okres opłaciła składki na ubezpieczenie społeczne oraz do dnia ogłoszenia upadłości ukończyła co najmniej 56 lat — kobieta i 61 lat — mężczyzna i posiada okres uprawniający do emerytury co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, albo

- zarejestrowała się we właściwym powiatowym urzędzie pracy w ciągu 30 dni od dnia ustania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy pobieranej nieprzerwanie przez okres co najmniej 5 lat oraz do dnia, w którym ustatło prawo do renty, ukończyła co najmniej 55 lat — kobieta i 60 lat — mężczyzna i osiągnęła okres uprawniający do emerytury wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn lub
- do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn.

Aby osoba uprawniona otrzymywała świadczenie

NOWELIZACJA REGULAMINU WYNAGRADZANIA

dokończenie ze str. V

Nauczanie religii

Nauczycielom, którzy ukończyli do 31 grudnia 1989 r. wyższe seminarium duchowne, przysługują minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego przewidziane dla nauczycieli legitymujących się tytułem zawodowym magistra.

Nauczycielom, którzy ukończyli kolegium teologiczne, przysługują minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego przewidziane dla nauczycieli legitymujących się dyplomem ukończenia kolegium nauczycielskiego lub nauczycielskiego kolegium języków obcych.

Nauczycielom legitymującym się dyplomem ukończenia studiów zawodowych w wyższych szkołach nauczycielskich lub dyplomem uzyskania kwalifikacji w trybie określonym w przepisach dotyczących egzaminu kwalifikacyjnego różnoważnego wyższym studiom zawodowym,

przysługują minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego przewidziane dla nauczycieli legitymujących się tytułem zawodowym licencjata z przygotowaniem pedagogicznym.

Stawki do 31 sierpnia 2006 roku

Do 31 sierpnia 2006 r. minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego przewidziane dla nauczycieli legitymujących się dyplomem ukończenia kolegium nauczycielskiego lub nauczycielskiego kolegium języków obcych przysługują również nauczycielom posiadającym dyplom ukończenia studium nauczycielskiego lub pedagogicznego studium technicznego oraz nauczycielom, którzy do 17 maja 2000 r. otrzymali zaliczenie wszystkich przedmiotów i praktyk przewidzianych w programie wyższych studiów magisterskich (czyli absolutorium) lub — po dniu 1 stycznia 1990 r. — wyższego seminarium duchownego.

* Wybraliśmy te, które najbardziej interesują nauczycieli.

ZASILEK NA ZAGOSPODAROWANIE

Zmieniono filozofię przyznawania zasiłku na zagospodarowanie. Otrzymać go nie nauczyciel rozpoczynający pracę, ale już ustabilizowany. Prawo do zasiłku ma nauczyciel z wymaganymi kwalifikacjami, który uzyskał stopień nauczyciela kontraktowego w ciągu dwóch lat od dnia podjęcia pierwszej pracy zawodowej w życiu. Chodzi o podjęcie pierwszej pracy w szkole.

Zasiłek ten otrzymuje w szkole będącej podstawowym miejscem zatrudnienia po wystąpieniu z wnioskiem do dyrektora szkoły.

Stawka nie uległa zmianie i wynosi równowartość dwumiesięcznego otrzymywanego wynagrodzenia zasadniczego. Jeżeli więc wymiar zajęć jest niższy i stawka jest niższa, to właśnie ona stanowi podstawę zasiłku.

Nowością jest rozwiązanie, że do pierwszej pracy zawodowej w życiu nie zalicza się pracy wykonywanej w okresie studiów lub nauki w zakładzie kształcenia nauczycieli.

Skrócono okres prawa do wnioskowania o wypłacenie zasiłku. Nauczyciel może złożyć wniosek w okresie roku, licząc od dnia uzyskania stopnia nauczyciela kontraktowego.

Zasiłek na zagospodarowanie wypłaca szkoła, w której nauczyciel złożył wniosek o jego wypłatę.

Zasiłek podlega zwrotowi, jeżeli nauczyciel nie przepracuje w szkole 3 lat, licząc od dnia uzyskania stopnia nauczyciela kontraktowego. W szczególnie uzasadnionych przypadkach organ prowadzący szkołę może zwolnić nauczyciela z całości lub w części z obowiązku zwrotu zasiłku.

Projekt nowelizacji Karty i projekty przepisów wykonawczych

OD OGÓŁU DO SZCZEGÓŁU⁽³⁾

W dwóch ostatnich numerach „GN” (6 i 7) przedstawiliśmy szczegółowo zmiany dotyczące awansowania oraz nawiązywania stosunku pracy. Następne zagadnienia to wynagrodzenie i nowelizacja przepisów, które budziły wątpliwości interpretacyjne. Czasami są to zmiany redakcyjne, ale najczęściej merytoryczne.

NOWELIZACJA REGULAMINU WYNAGRADZANIA

MENiS proponując nowe rozwiązania dotyczące wynagradzania, zastrzega, że projekt nie przewiduje kolejnego etapu wzrostu wynagrodzeń nauczycielskich. Tym samym utrzymany zostanie mechanizm wzrostu wynagrodzeń oparty o te same wskaźniki. Czy ustawowe rozwiązania w zakresie wynagrodzeń stanowią kompromis między oczekiwaniami nauczycieli a możliwościami ekonomicznymi państwa, tak jak chciałby resort?

Do najistotniejszych zmian należy wprowadzenie obligatoryjnej corocznej nowelizacji regulaminu wynagradzania stanowiących przez jednostkę samorządu terytorialnego i określających wyso-

kość dodatków. Art. 30 ust. 6 w sposób kategoryczny ustala przepis, który brzmi:

Organ prowadzący szkołę, będący jednostką samorządu terytorialnego, uwzględniając planowaną strukturę zatrudnienia, określa corocznie dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego, w drodze regulaminu obowiązującego od 1 stycznia do 31 grudnia:

* wysokość stawek dodatków oraz szczegółowe warunki ich przyznawania;

* szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw;

dokończenie na str. IV



NOVELIZACJA REGULAMINU WYNAGRAKDZANIA

dokończenie ze str. III

* *wysokość i warunki wypłacania składników wynagrodzenia, o których mowa w art. 30 ust. 1 pkt 4, czyli nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy.*

Dodatki muszą być ustalone w takiej wysokości, aby średnie wynagrodzenie nauczycieli, składające się z wynagrodzenia zasadniczego oraz innych składników (dodatków), odpowiadały na obszarze danej jednostki samorządu terytorialnego co najmniej średnim wynagrodzeniom określonym w art. 30 KN.

W przypadku nieuchwalenia do 31 grudnia regulaminu na kolejny rok kalendarzowy, stosuje się dotychczasowy, nie dłużej jednak niż przez 2 miesiące, licząc od dnia ogłoszenia ustawy budżetowej.

Wysokość wynagrodzenia zasadniczego uzałożniona będzie od stopnia awansu zawodowego, posiadanych kwalifikacji oraz wymiaru zajęć obowiązkowych. Wysokość dodatku — od okresu zatrudnienia, jakości pracy i wykonywania dodatkowych zadań lub zajęć, powierzchniowego stanowiska lub sprawowanej funkcji, a także od tego, czy nauczyciel pracuje w trudnych, uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia warunkach pracy.

O tym, które składniki wynagrodzenia określa minister edukacji (w porozumieniu z ministrem pracy), stanowi art. 30 ust. 6 KN. W drodze **rozporządzenia** **płatowego** określane są:

- Wysokość minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla nauczycieli realizujących tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin, o których mowa w art. 42 ust. 3, czyli w tabeli, **oraz dla nauczycieli, których tygodniowy obowiązkowy wymiar ustała się na podstawie art. 42 ust. 7** (nauczyciele przedmiotów w różnym wymiarze, pedagogów, psychologów etc.).
- Sposób obliczenia wysokości stawki wynagrodzenia zasadniczego za jedną godzinę przeliczeniową i minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego dla nauczycieli realizujących tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin w tzw. pensum rozszerzonym (art. 42 ust. 4a KN).

- Wykaz stanowisk oraz sprawowanych funkcji uprawniających nauczyciela do dodatku funkcyjnego oraz ogólne warunki przyznawania nauczycielom dodatku motywacyjnego.

- Sposób ustalania wynagrodzenia za pracę w dniu wolnym od pracy, uwzględniając stopnie awansu zawodowego, poziom wykształcenia itd. oraz zapewniając, że wynagrodzenie za pracę w dniu wolnym od pracy uwzględni osobistą stawkę zaszergowania nauczyciela i dodatek za warunki pracy.

W projekcie proponuje się, aby o podwyższaniu minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego decydował organ stanowiący regulamin wygradzania, to znaczy: rada gminy, powiatu, sejmik województwa. Obecnie decyzją tą jest w gestii dyrektora szkoły. Jednocześnie zastrzeżono, że o podwyższeniu minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego decyduje się w regulaminie. **Zwiększenie środków na poszczególne składniki wynagrodzenia ponad poziom określony w Karcie może odbywać się wyłącznie z dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego.**

Wynagrodzenie według korpusu służby cywilnej

Nauczyciele mianowani i dyplomowani zatrudnieni w administracji rządowej i kuratoriach na stanowiskach, na których wymagane są kwalifikacje pedagogiczne, otrzymują wynagrodzenie i inne świadczenia według przepisów ustalonych dla członków korpusu służby cywilnej.

Pod te przepisy zostali także podciągnięci nauczyciele mianowani i dyplomowani zatrudnieni na stanowiskach, na których wymagane są kwalifikacje pedagogiczne w specjalistycznej jednostce nadzoru, organach sprawujących nadzór pedagogiczny nad zakładami poprawczymi, schroniskami dla nieletnich, rodzinnymi ośrodkami diagnostyczno-konsultacyjnymi oraz szkołami przy zakładach karnych.



Składniki wynagrodzenia nauczycieli w okręgowych i Centralnej Komisji Egzaminacyjnej

Nauczycielom mianowanym i dyplomowanym zatrudnionym na stanowiskach, na których wymagane są kwalifikacje pedagogiczne w Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz okręgowych komisjach egzaminacyjnych, **oprócz wynagrodzenia zasadniczego przysługują dodatki: za usługę lat, motywacyjny oraz służbowy.**

Wynagrodzenie za pracę w dniu wolnym

Za zajęcia dydaktyczne, wychowawcze lub opiekuńcze wykonywane w dni wolne od pracy nauczyciel otrzymuje inny dzień wolny od pracy. W szczególności uzasadnionych przypadkach za miast dnia wolnego otrzymuje odrębne wynagrodzenie. **W § 10 projektu rozporządzenia płatowego** ustalono, że nauczycielom, którzy w dniu wolnym od pracy realizują planowane i odpowiednio udokumentowane, zorganizowane zajęcia dydaktyczne, wychowawcze lub opiekuńcze, a nie otrzymują, za ten dzień innego dnia wolnego, przysługuje odrębne wynagrodzenie za efektywnie przepracowane godziny ponadwymiarowe, nie więcej jednak niż za 4 godziny.

Nauczycielom zajmującym stanowiska kierownicze, sprawującym w dniu wolnym od pracy nadzór nad przebiegiem zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych nie przysługuje z tego tytułu odrębne wynagrodzenie.

Praca w święto

Za pracę w święto, przypadające poza dwoma dniami w tygodniu wolnymi od pracy, nauczyciel otrzymuje inny dzień wolny. W szczególności uzasadnionych przypadkach zamiast dnia wolnego ma prawo do wynagrodzenia takiego jak nauczyciel, który otrzymuje wynagrodzenie zamiast dnia wolnego (o którym wyżej), ze 100-proc. dodatkiem.

Definicja doraźnego zastępstwa

Przez godzinę doraźnego zastępstwa rozumie się przydzieloną nauczycielowi godzinę zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych powyżej tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych, której realizacja następuje w zastępstwie nieobecnego nauczyciela.

Wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe i doraźne

Ogólna zasada jest następująca: wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw wypłaca się według stawki osobistego zaszergowania nauczyciela, z uwzględnieniem dodatku za warunki pracy. Proponuje się jednakże, aby w przypadku doraźnego zastępstwa mającego na celu tylko zapewnienie bezpieczeństwa uczniom — **wynagrodzenie za tę godzinę mogło być obniżone maksymalnie o 25 proc.** Zapis jest fakultatywny, ale w praktyce może się przeistoczyć w obligatoryjne obniżenie poziomu wynagrodzenia.

Zmiana wysokości wynagrodzenia

Wynagrodzenie w związku z uzyskaniem kolejnego stopnia awansu następuje pierwszego dnia roku szkolnego. W pozostałych przypadkach przeszergowanie dokonane jest pierwszego najbliższego miesiąca kalendarzowego lub pierwszego następnego, jeżeli przyczyna determinująca przeszergowanie nastąpiła akurat tego dnia.

Utrzymano w rozporządzeniu nadal*:

Ogólne warunki przyznawania dodatku motywacyjnego

Należą do nich • osiągnięcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze • jakość świadczonej pracy, w tym związanej z powierzonym stanowiskiem kierowniczym, dodatkowym zadaniem lub zajęciem • ocena pracy nauczyciela • zaangażowanie w realizację czynności i zajęć wynikających z zadań statutowych szkoły, w tym praca w państwowej komisji egzaminacyjnej powołanej w szkole ponadpodstawowej w celu przeprowadzenia egzaminu dojrzałości lub komisji egzaminacyjnej powołanej w szkole zasadniczej i szkole średniej zawodowej do przeprowadzania egzaminu z nauki zawodu lub egzaminu z przygotowania *egzaminacyjnego*.

Uprawnieni do dodatku funkcyjnego

Do dodatku funkcyjnego mają prawo: • dyrektor, wicedyrektor albo nauczyciel zajmujący inne stanowisko kierownicze przewidziane w statucie szkoły • wychowawca klasy • doradca metodyczny lub nauczyciel konsultant • opiekun stazu.

dokończenie na str. V